Dziś: Nocna rozmowa „I.K.P." z polską ekipą do Oslo

Wydanie B. P.

Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

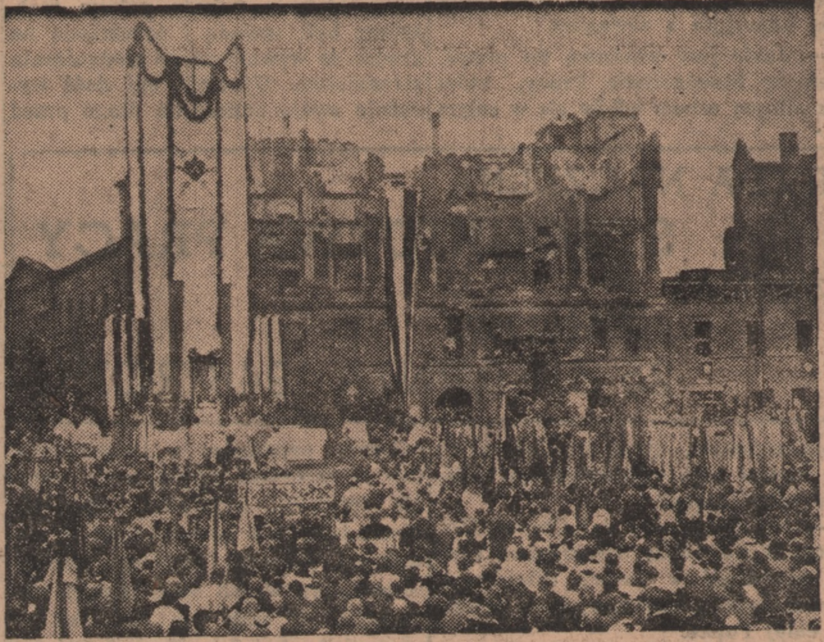
Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiastowy 36-00. Rozmównica dla publiczności 19-07. Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Poniedziałek, dnia 19 sierpnia 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". Konta PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO „I.K.P." Nr VI-140. Konta bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 223

Z potężnej manifestacji katolickiej w Poznaniu





W dniu 15 bm. w ramach ogólno-krajowych uroczystości ofiarowania się poszczególnych diecezji Matce Najświętszej i Jej Niepokalanemu Sercu — odbyła się w Poznaniu imponująca manifestacja z udziałem niezliczonych tłumów. Jedno ze zdjęć przedstawia właśnie olbrzymi ołtarz na tle ruin Bazaru, podczas Mszy św. celebrowanej przez arcybiskupa Dymka. Na drugim zdjęciu widzimy plac Wolności szczelnie wypełniony uczestnikami uroczystości. „Foto" — Zielonacki — Poznań

Inauguracyjne posiedzenie 8 komisji dla rozpatrzenia traktatów pokojowych. Mołotow popiera projekt zaproszenia Persji

Polska przewodniczy komisji wojskowej

Wyróżnienie to należy się Jej za bohaterską postawę Narodu Polskiego w czasie wojny — Austria będzie zaproszona na Konferencję Pokojową

PARYŻ (FA). W ramach Konferencji pokojowej odbyły się inauguracyjne posiedzenia 8 komisji, powołanych do rozpatrzenia traktatów pokojowych z satelitami Niemiec. Komisje obradowały w odstępach 45-minutowych. Celem posiedzeń był wybór przewodniczących, wiceprzewodniczących i referentów.

Po południu odbyło się pierwsze posiedzenie komisji wojskowej, które zagaił delegat francuski Duparc. Przewodniczącym tej komisji jednogłośnie obrany został delegat Polski płk. Marian Naszkowski, attache RP w Paryżu. Płk. Naszkowski dziękując za wybór, podkreślił, że przyjmuje go jako hołd złożony wysiłkowi Polski podczas ostatniej wojny, jako hołd dla ofiar, bohaterstwa i cierpienia narodu polskiego. Po klęsce 1939 r. Naród polski ani na chwilę nie stracił wiary w ostateczne zwycięstwo i żołnierz polski nie szczędził krwi i ofiar na wszystkich frontach. Pułkownik podniósł zasługi położone przez lotnictwo polskie w obronie Londynu, bohaterskie walki pod Narwikiem, Tobrukiem, Monte Cassino, walki na Zachodzie, powstanie warszawskie i bohaterstwo oddziałów polskich na froncie wschodnim. Polski ruch podziemny wiązał wielkie siły Niemiec. Następnie płk. wyliczył straty jakie poniosła Polska w zmaganiu się z wrogiem, który wymordował jej 6 milionów ludzi.

Delegaci Polski weszli ponadto do innych komisji, a mianowicie wiceprzewodniczącym komisji ogólnej został minister pełnomocny Wierbłowski, który wszedł również do komisji dla spraw politycznych i terytorialnych Włoch, obok radcy Winiewicza i Skrzeszewskiego. Do komisji dla spraw ekonomicznych weszli min. Kaczorowski i dyr. Łychowski.

W ciągu sobotniego przedpołudnia odbyło się dalsze plenarne zebranie, któremu przewodniczył z kolei delegat Chin. Oznajmił on, iż na porządku dziennym stoi sprawa zaproszenia na Konferencję Austrii i Persji. Sprawę Austrii wniósł i popiera delegat bryt. Mac Neil, sprzeciwia się jej Mołotow i Wyszyński, twierdząc, że ani sprawa Austrii, ani Niemiec nie jest przewidziana w porządku obrad obecnej Konferencji. Sprawę zaproszenia Persji na Konferencję, popierał Mołotow.

Delegaci Albanii, Meksyku, Kuby i Egiptu zostaną wysłuchani we wtorek.

PARYŻ (dr). 15 głosami przeciwko 6 przyjęty został wniosek zaproszenia na Konferencję delegacji austriackiej i dania jej możności wypowiedzenia swego stanowiska wobec traktatu pokojowego z Włochami. Wniosek ten, poparty został również przez Stany Zjednoczone i Francję.

Krwawe rozruchy w Kalkucie

90 osób zabitych, 900 rannych — Tłumy splądrowały i spaliły wiele domów — Demonstracje studentów muzułmańskich — Co było przyczyną zajść?

LONDYN (FA). W Kalkucie doszło do poważnych rozruchów, w wyniku których 90 osób zostało zabitych, a około 900 rannych. Tłum demonstrantów splądrował i podpalił wiele domów i sklepów oraz zaatakował świątynię. Studenci muzułmańscy przedefilowali przez miasto, wznosząc okrzyki na cześć Pakistanu. Wszystkie sklepy muzułmańskie były zamknięte.

Dla stłumienia rozruchów przywołano wojsko i wydano zakaz wychodzenia z domów. Bezpośrednią przyczyną zajść była odezwa Ligi Muzułmańskiej, która proklamowała t. zw. „dzień oporu" na znak protestu przeciw stanowisku Anglii w stosunku do postulatów Indii. Rozruchy na większą skalę ograniczyły się jednak do Kalkuty. Wedle ostatnich wiadomości w mieście udało się już przywrócić spokój.



Nowy milioner w Polsce

WARSZAWA (obsł. wł.). W ostatnim dniu ciągnienia 47 loterii klasowej szczęśliwe ręce dwóch sierot z sierocińca warszawskiego ciągnęły losy. Los na kwotę najniższą, tj. 1000 złotych padł na numer 7548. Według istniejących przepisów na los ten zamiast tysiąca, wypłaca się milion złotych. Według posiadanych informacji nowy milioner zamieszkuje w Poznaniu, gdyż los wykupiony jest w kolekturze poznańskiej.

Turcja dementuje

ANKARA (PAP-FA). Rząd turecki zdementował wiadomość, jakoby Turcja udzieliła już odpowiedzi na notę radziecką.

Partia Pracy w sprawie Palestyny

LONDYN (PAP-FA) Komitet Wykonawczy Partii Pracy przesłał na ręce premiera Attlee depeszę, w której wzywa do wpuszczenia do Palestyny 100.000 żydów, w myśl zaleceń anglo-amerykańskiej komisji.

Sziro Szajo popełnił samobójstwo

TOKIO (FA). Były dowódca floty japońskiej na Pacyfiku admirał Sziro Szajo popełnił samobójstwo. Powodem tego kroku była obawa przed odpowiedzialnością i czekającą go karą za liczne zbrodnie wojenne.

Hitlerowiec chciał być naczelnym redaktorem

STUTTGART (PAP-dr). Przed amerykańskim sądem wojennym stanął dziennikarz niemiecki Alfred Heinrich pod zarzutem pięciokrotnego sfałszowania kwestionariusza. Heinrich zataił, że był członkiem Hitlerjugend, a następnie SS. Obecnie Heinrich starał się o stanowisko naczelnego redaktora w piśmie niemieckim pod kontrolą amerykańską.

Na zjazd Stronnictwa Pracy na Wybrzeżu

W walce o lepszą pszyszłość Polski

Stronnictwo Pracy jest stronnictwem katolików. Świadczy o tym geneza tego stronnictwa, jego program ideowy, jego zespół członków.

U źródeł polskiego ruchu chrześcijańsko-społecznego, skąd stronnictwo nasze wywodzi swój rodowód, stoi postać śmiałego i niestrudzenego bojownika społecznego, ks. Stojałowskiego. Okres jego działalności uważać można jako okres wstępny, torujący drogi dla nowych idei. Zapoczątkowane przez niego dzieło poprowadzili dalej tacy ludzie jak Wojciech Korfanty, nieustraszony bojownik sprawy śląskiej, Ignacy Paderewski, Władysław Sikorski i inni.

W epoce Polski przedwrześniowej, kiedy nacisk sanacji był najsilniejszy dokonało się zjednoczenie polskiego ruchu chrześcijańsko-społecznego w postaci fuzji Chrześcijańskiej Demokracji z Narodową Partią Robotniczą, dając podstawę dzisiejszemu Stronnictwu Pracy. Wśród najwybitniejszych jego działaczy wymienić trzeba takie nazwiska, jak Karol Popiel, Kwieciński i Teska. Ruch nasz prowadząc nieubłaganą walkę o realizacje zasad chrześcijańskich w życiu społecznym i politycznym był ostro zwalczany przez koła sanacyjne. W najtragiczniejszym okresie naszej historii, w okresie okupacji niemieckiej Stronnictwo Pracy brało czynny udział w życiu politycznym Polski Podziemnej, czego odzwierciedleniem było znaczenie, uzyskane przez grupę młodych działaczy stronnictwa skupionych w „Zrywie". Duszą tej grupy byli zgasły przedwcześnie śp. Zygmunt Felczak i dr Feliks Widy-Wirski.

Po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej grupa ta dała podstawy legalizacyjne dla obecnego Stronnictwa Pracy. Po powrocie z zagranicy kilku czołowych członków tego stronnictwa rozpoczęło nowy okres swej historii. Dzisiaj Stronnictwo Pracy po okresie pewnego wahania i niezdecydowania wytknęło sobie jasno cel, do którego zmierza, a celem tym jest realizacja programu chrześcijańsko-społecznego dostosowanego do dzisiejszej naszej rzeczywistości.

Dziś nad brzegami polskiego Bałtyku podnosimy banderę naszego ruchu. Dziś święcimy sztandar naszego Stronnictwa. Wokół błękitnego sztandaru z emblematami chrześcijańskimi i narodowymi skupi się cały aktyw społeczeństwa katolickiego Wybrzeża. Ci wszyscy, którzy chcą realizować zasady nauki Chrystusowej i wprowadzać w czyn społeczne encykliki papieskie staną w naszych szeregach.

Ci wszyscy, którzy chcą wytrzymać upał dnia i nie zejść z pola bitwy o lepszą i szczęśliwszą Polskę pomaszerują razem z nami.

Ks. Kolakowski Tomasz

Wywiad „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" z ks. prof. Henrykiem Weryńskim, wiceprezesem zarz. S. P. w Krakowie

O Stronnictwie Pracy

Zadania, cele i przeznaczenie wielkiego ruchu

Ostatnie przemiany w łonie Stronnictwa Pracy skłoniły nas do zwrócenia się o informacje do wiceprezesa Tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego SP w Krakowie, ks. prof. Henryka Weryńskiego, który naszemu przedstawicielowi udzielił wyczerpującego wywiadu. (Ks. Weryński współpracował ze śp. Felczakiem w „Dzienniku Bydgoskim" jeszcze przed wojną, a po wojnie w „Ilustrowanym Kurierze Polskim"). Z tego wywiadu podajemy tu najważniejsze momenty.

Kraków, w sierpniu.

— Zagadnienie Stronnictwa Pracy w Polsce łączy się z zagadnieniem politycznego uaktywnienia katolików w Polsce. Jak należy zapatrywać się na to właśnie zagadnienie?

— Przywódcy Stronnictwa Pracy stoją na stanowisku, któremu dawali już niejednokrotnie wyraz — zwłaszcza na zjazdach organizacyjnych, że polityczne uaktywnienie katolików jest nakazem chwili dziejowej. Nieobecni nie mają racji. To wypróbowana prawda życiowa. Zdecydowanie występujemy przeciw absentowaniu się katolików w rozgrywce politycznej dziś i tej, która nas czeka jutro.

Po ostatnią chwilę notujemy też głosy, nawołujące do takiego ujęcia postawy katolików polskich. W ostatnim numerze poznańskiego „Głosu Katolickiego", tygodnika tamtejszej Kurii Arcybiskupiej, czytamy wyraźnie:

„katolicy powinni dążyć do najwyższych osiągnięć politycznych bez względu na trudności i przeszkody". (4. 8. 1946. Str. 259).

Głosy takie odrzynają się zdecydowanie od pozbawionej realizmu politycznego postawy tych katolików, którzy opuszczają stronnictwo, zmontowane w r. 1937 pod patronatem Paderewskiego i Sikorskiego — i schodzą dziś mniej lub więcej do podziemia, chociażby temu próbowali przeczyć.

Jesteśmy zdecydowani kontynuować prace stronnictwa w duchu politycznego uaktywnienia katolików, przeciwstawiając się kategorycznie wszystkim hasłom malkontentów, którzy nie dotrzymali kroku w dziejowym pochodzie stronnictwa, stawiając na: połowiczność, wyczekującą rezerwę i takie czy inne czynniki hamujące z zewnątrz.

— Jakie jest właściwe tło przesilenia w Stronnictwie Pracy, które tak silnym echem odbiło się w całym społeczeństwie, żywo interesującym się losami tego sympatycznego odłamu politycznego?

— Na pytanie to dał Główny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Pracy odpowiedź w swoich oficjalnych komunikatach, ogłoszonych w prasie po całej Polsce.

Ale pytanie to jest nadal uzasadnione, celem uchylenia mylnych informacyj i tendencyjnych naświetleń. Przecież w dniach ostatnich i krakowski „Piast" (wn-rze 31 z dn. 4. 8. 1946 r.) tak przedstawił sprawę, jakby tylko większość jednego głosu w Głównym Komitecie Wykonawczym SP zadecydowała o tym, co się stało ostatnio w łonie Stronnictwa Pracy, oraz jakby tylko grupa „Zrywu" nadawała ton i patronowała przemianom wewnętrznym w SP — w ostatnim okresie.

Tymczasem sprawa przedstawia się w ten sposób, że tu nie chodzi o większość jednego głosu w Głównym Komitecie Wykonawczym. Ten jeden głos większości to wyraz woli całego „Związku Hallerczyków", który zdecydował się poprzeć grupy realnie i trzeźwo myślące w stronnictwie.

Jeśli zaś chodzi o przewagę wpływów grupy „Zrywu", to należy obiektywnie stwierdzić, że „Zryw" (zwłaszcza po zgonie jego przywódcy śp. Zygmunta Felczaka) nie odgrywa tak decydującej roli w Stronnictwie Pracy i nie narzuca w takiej mierze swego kierunku, jak chcą to dziś sugerować wrogowie obecnej postawy SP. — „Zryw" podzielił się swą rolą przodującą w stronnictwie i z Narodową Partią Robotniczą i z innymi odłamami, składającymi się na całość ruchu — i zdąża planowo do ostatecznej i bezapelacyjnej fuzji wszystkich poszczególnych grup w SP, celem definitywnej unifikacji, do której nie można było doprowadzić w dotychczasowej pracy stronnictwa. Jestem daleki od wskazywania winowajców, którzy bruździli w upragnionej unifikacji. Jeśli jednak do tej unifikacji dojdzie obecnie, to sama historia wskaże palcem tych, którzy byli zawadą i przeszkodą na drodze do wewnętrznego zjednoczenia stronnictwa. Ujawnili oni dość wyraźnie swoje oblicze na długo przed ostatnim przełomem w stronnictwie. Oni to sterowali wyraźnie na pozycje totalnej, absolutnej opozycji. Prowadziło to w konsekwencji do powolnego gubienia własnego oblicza stronnictwa w fali opozycyjnych nastrojów. I stało się tak, jak to stwierdził oficjalnie Zarząd Główny Stronnictwa Pracy w drugiej połowie lipca br., że: „stronnictwo z jednej strony było spychane poza nurt życia politycznego, jako niebezpiecznie opozycyjne, z drugiej zaś strony otwierało swoje bramy jako legalna forma dla nielegalnego podziemia. W ten sposób traciło swój swoisty charakter i dyspozycyjność wewnętrzną po linii swoich własnych dążeń programowych..."

I temu musieli przywódcy stronnictwa położyć kres.

I znów dokonał tego — nie „Zryw" — jako taki, ale zespół świadomy realnych zadań Stronnictwa Pracy w obecnej fazie rozwoju stosunków politycznych w Polsce i strzegący najlepszych tradycyj, które nie mogą być zaprzepaszczone dla jakichś małych gierek pewnej grupy.

— Czy Stronnictwo Pracy w obecnej swojej formie ma jakieś konkretne plany pracy w kierunku swej rozbudowy?

— Owszem. Stronnictwo Pracy, które zwłaszcza w Poznańskim, na Pomorzu i na Śląsku miało sporo zwolenników w sferach robotniczych (przede wszystkim dawnych „enperowców"), przystępuje do ożywienia swej akcji wśród robotników. Obok tej akcji planuje jednak Stronnictwo Pracy sięgnąć do inteligencji pracującej, do elementu rzemieślniczego, do drobnego kupiectwa i do młodzieży, myślącej narodowo, by te siły, które jeszcze — w bardzo wielu wypadkach — nie wprzęgły się w pracę polityczną, uaktywnić i nastawić pozytywnie do pracy nad odbudową moralną i gospodarczą Rzeczypospolitej.

Na terenie Krakowa i województwa krakowskiego planuje Stronnictwo Pracy rozwinąć żywą działalność przy pomocy własnej prasy regionalnej. Gdy tylko warunki organizacyjne okrzepną, Stronnictwo Pracy przystąpi do wydawania własnego tygodnika popularnego, któryby szerzył zasady programowe naszego ruchu i służył członkom i sympatykom stronnictwa jako przewodnik w życiu publicznym. Tygodnik ten planowany jest — o ile chodzi o zasięg — głównie na prowincję. Jesteśmy przekonani, że znajdziemy echo w najszerszych sferach społeczeństwa, trafiając w odcinki słabo albo wcale nie „rozruszane". Jest ich jeszcze sporo.

— Jeśli chodzi o zasady programowe Stronnictwa Pracy, czy uległy one jakiemuś odchyleniu w związku z ostatnim przełomem? Niektórzy obserwatorowie chcieliby to sugerować.

— Zasady Stronnictwa Pracy zostały zupełnie nietknięte ostatnim przełomem. Przełom wyeliminował tylko pewną grupę, która czuła się od dłuższego czasu „nieswojo" i nie umiała znaleźć wspólnego języka z resztą ruchu. Chodziło tu zresztą głównie o Chadecję, która w ostatnich latach wchłonęła w siebie sporo elementów obcych, nie wyrosłych z pnia ideowego Stronnictwa Pracy. Nie jest to zresztą wewnętrzną tajemnicą stronnictwa.

Zasady i główne wytyczne programowe Stronnictwa Pracy, nietknięte chwilowym załamaniem, ogniskują się w charakterze katolickim i narodowym tego ruchu, a zarazem w jego wybitnie demokratycznym i postępowym nastawieniu do zagadnień społecznych i politycznych.

Przywódcy Stronnictwa Pracy — mając oczy otwarte na wielkie przemiany ostatniego okresu dziejów — pragną usprawnić SP jako organ twórczego katolicyzmu w dziedzinie społecznej, gospodarczej i politycznej.

Przywódcy tego ruchu postanowili, by — nie przejmując bezkrytycznie obcych form i nie asymilując obcych doświadczeń — przez Stronnictwo Pracy włączyć się do potężnego nur-



WICEM.
DR FELIKS WIDY-WIRSKI
P. o. prezesa Zarządu Głównego Str. Pracy należy do czołowych kierowników ruchu. Jego bojowej postawie, która cechowała zawsze Jego działalność tak w okresie walk z najeźdźcą, jak i w okresie budowania zrębów nowej państwowości polskiej, Jego szerokim horyzontom umysłowym i politycznym, Stronnictwo Pracy zawdzięcza swoją żywotność i znaczenie.



KS. TOMASZ KOŁAKOWSKI
Prezes Gdańskiego Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy.

RADA NACZELNA
STRONNICTWA PRACY
ZBIERA SIĘ
W WARSZAWIE
25 SIERPNIA 1946 ROKU

Uroczystości Stron. Pracy na Wybrzeżu

GDYNIA (tel własny) W niedzielę odbędzie się w Gdyni uroczyste poświęcenie sztandaru Wojew. Zarz. Sronnictwa Pracy. Uroczystość ta urządzona zostanie na dużą skalę i odbędzie się przy udziale przedstawicieli kół Stronnictwa Pracy z terenu całego województwa gdańskiego i będzie normalnym rozpoczęciem pracy, po wstępnym okresie organizacyjnym.

Program uroczystości jest następujący: godz. 10 msza św. w kościółku Najśw. Marii Panny przy ul. Świętojańskiej, poczym poświęcenie sztandaru. Około godz. 11 w sali kina „Warszawa" odbędzie się zebranie publiczne, na którym przemawiać będzie wiceprezes Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy dr Feliks Widy-Wirski. W uroczystościach wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, władz samorządowych, organizacji gospodarczych i społecznych. Przypuszczać należy, iż społeczeństwo Wybrzeża, okazujące Stronnictwu Pracy tak wiele zaufania i sympatii, weźmie gremialny udział w uroczystościach, zarówno w akcie poświęcenia, jak i w zebraniu publicznym.

Leon Sobociński

Kto nie zaznał goryczy ani razu...

Felieton tygodniowy

Szwendam się po całej Polsce. Nie mając do dyspozycji samojazdu, skazany jestem na kolej. W tym miejscu wypraszam sobie wszelkie wyrazy współczucia. Stać mnie na męstwo.

Że się na kolei dzieją ciemne cuda z wolnymi miejscami, o tym wie każdy.

Że PKP tłumaczy się często, jako powiedzenie: Posmarujesz Kolejarza, Pojedziesz — to też reguła, jak każda jednak z wyjątkami.

Ale że już pociągów co raz więcej, że jazda na gapę zlikwidowana, że na dachu jeździć nie wolno, tego zdaje się nie spostrzegamy.

Jest w naturze ludzkiej taka ciemna strona charakteru, takie, powiedziałbym, socjologiczne prawo przekory, że wszystko musi krytykować, że wysuwa raczej ujemne strony zjawiska kosztem dodatnich.

Jeśli w pociągu przepełnienie, że w wagonie jeden drugiemu stoi na odciskach, to czyż PKP jest odpowiedzialne za to, że ktoś ma nagniotki? Czy to nie ludzie są winni, że taka w pociągu skandaliczna ścisłość ludzi i rzeczy?

Po co się w ogóle ludzie po świecie snują? Niech nie jeżdżą, a w pociągach będzie ogromna przestrzeń życiowa.

A tak jeden drugiemu żyć nie daje i podnosi wielki raban jakby minister Rabanowski był temu winien.

A ob. minister Rabanowski daje dobry personalnie przykład. Bojkotuje własny resort. Nie jeździ koleją.

Jak prasa doniosła w zachwycie, minister Państwowej Kolei pojechał do Jugosławii, czy gdzieś indziej, nie pomnę, autem, pogardziwszy salonką, sięgając po rekordy automobilowe.

Bardzo to piękna rzecz taki sport, ale sport jazdy koleją w polskich warunkach daje ogromne pole do popisu.

Właśnie radziłbym go uprawiać dyrektorom, naczelnikom, referentom Ministerstwa Komunikacji i Dyrekcyj Okręgowych.

Taki kurs z Warszawy do Gdyni lub do Jeleniej Góry, albo Szczecina jest wyczynem nielada. „Bo słuchajcie i zważcie u siebie, że wedle Bożego rozkazu, kto nie zaznał goryczy ni razu, ten nie zazna słodyczy i w niebie" — powiedział wieszcz Adam.

Nie wiem czy PW i WF ustaliło w „tym przedmiocie" odznakę sportową, ale jeśli nie, to niech taką oznakę ufunduje i wszyscy korespondenci objazdowi będą się o nią ubiegać.

No i... szabrownicy. Przepraszam kolegów korespondentów objazdowych za to grube zestawienie, ale tak jest. Ta kasta ludzi największy robi w jeździe kolejowej zamęt.

Wszędzie bowiem, dokąd zajadę, mówią mi, że tu już było dwóch, trzech panów z prasy.

Z prasy! Każdy, kto wyjdzie z pociągu, to jakby wyszedł spod... prasy.

Post scriptum:

Wszystkim kursom dziennikarskim, Wyższej Szkole Dziennikarskiej, polecałoby się na zakończenie edukacji taką prasową i... prasowaną wycieczkę pociągiem urządzić.

Lecz my ciągle tylko narzekamy i zarzucamy nasze władze, urzędy pretensjami. Nasza demokratyczna biurokracja połyka stale gorzkie pigułki krytyki, a potem dziwimy się, że jest taka zgorzkniała, taka opryskliwa, taka z góry na społeczny dół patrząca.

Dlaczego, dajmy na to, funkcjonariusze kolejowi na dworcach są tak mało uprzejmi, tak niechętni w udzielaniu informacyj, tak „per nogam" traktujący pasażera?

Przed wojną kolejarz polski pod względem uprzejmości szedł o lepsze ze swymi zagranicznymi kolegami po fachu! Przecież ekipa kolejarska w Polsce składa się przeważnie z tych samych dowojennych grzecznych ludzi? Co ich popsuło?

Wojna. Nieprawda! Popsuły ich warunki pracy. Proszę się przypatrzeć, w jakim tłoku ten granatowy żołnierz transportu musi sprawować swą czynność. W przenośni i dosłownie musi chodzić ludziom po ich rzeczach i po ich głowach.

Ludzie się wściekają a konduktora diabli biorą i każdego kto ma większą walizkę, czy zawiniątko kwalifikuje jako szabrownika.

A szabru już nie ma. Szaber jako pojęcie już nie istnieje. Wróciliśmy do... pospolitego złodziejstwa, znaczy, że się warunki życia normalizują.

Stabilizują, zanim się jeszcze odbyły wybory, zanim się jeszcze skończyła konferencja paryska.

Naród chce już mieć spokój i pokój na wszystkich odcinkach życia publicznego: chce wygodnie jeździć koleją, chce się odczepić od tych rozmaitych kartek żywnościowych, od tych różnych urzędów kwaterunkowych itd.

Za sanacji Polska była niejednolita, bo się dzieliła na Polskę A, B i C. Za demokracji Polska też się dzieli, ale nieco inaczej. Dzielimy się dziś na Polaków I-ej, II-ej i III-ej kategorii żywnościowej.

I ma być tu zgoda. A o tę jedność wszystkim nam chodzi, o jedność, czyli o tak zwany blok. A zamiast bloku mamy po prostu... blokadę, stan politycznego oblężenia.

Nie dziwota, wszak wchodzimy w okres przedwyborczy, w okres wojny papierowej, w okres walki hasłami, programami.

Najtrudniej właśnie jest zmontować ów blok. Nie widzę innego sposobu, jak tylko poprosić o interwencję wydział budowlany i urzędy kwaterunkowe. Niech BOS rozpocznie na wielką skalę budowę bloków mieszkaniowych dla polityków, a urząd kwaterunkowy niech by dokwaterował w takiej np. kolejności: premierowi Osóbce-Morawskiemu wicepremiera Mikołajczyka, a ministrowi Ziem Odzyskanych Gomółce ministra Kiernika itd.

Uważam, że na przedwyborczy frasunek najlepszy... kwaterunek. Życie pod jednym dachem, w takim wspólnym bloku, na pewno by złączyło.

...Kto nie zaznał goryczy kwaterunku ni razu, ten nie dostąpi pokoju w niebie — powiedziałby, sądzę, Mickiewicz, gdyby przyjrzał się naszemu mieszkaniowemu dziadostwu.

W ogóle ten obywatel Mickiewicz ślicznie i trafnie nieraz rzecz ujmował.

Taką sentencję należałoby wypisać na frontonie pałacu luksemburskiego, gdzie się odbywa konferencja paryska.

Miała być konferencja pokojowa, a zrobiła się tylko skromnie... paryska. Jak ci ludzie od fachowej polityki strasznie obawiają się słowa pokój. Kapitaliści wszystkich światów nie mogą tego słowa wymówić bez uczynienia znaku krzyża świętego na czole.

tu chrześcijańsko-społecznego, który na Zachodzie daje tak wspaniałe wyniki we Francji, w Holandii, w Belgii. Pragną swój własny, rodzimy dorobek wnieść do ruchu katolickiego w Europie, który — w nowej rzeczywistości powojennej — umiał znaleźć sposoby do współpracy z socjalistami i komunistami: bez odstępstwa od swej ideologii.

I tak należy rozumieć to, co zaistniało ostatnio w łonie Stronnictwa Pracy.

Wszelkie inne interpretacje są budowane na niezrozumieniu lub złośliwości. A często — są tylko echem resentymentu tych, co porzucili szeregi stronnictwa. Tacy zawsze informują stronniczo i nieszczerze. Jestem przekonany, że przełom wyszedł Stronnictwu Pracy na zdrowie.

A społeczeństwo, które często nie orientowało się: czego właściwie chce u nas Stronnictwo Pracy, dziś nie ma żadnych wątpliwości co do celów, zadań i przeznaczenia tego ruchu.

Na szlaku walki o postęp i cywilizację

Idziemy naprzód!

By inteligent i chłop, rzemieślnik, kupiec i rolnik znaleźli nie tylko materialne ale i duchowe warunki życia

Napisał: Dr Roman Mojseowicz

Gdy półtora roku temu kraj został wyzwolony z najcięższej, jaką znają dzieje niewoli, obraz jaki każdy z nas obserwował był koszmarnie tragiczny. Wszędzie dominowało zniszczenie, na każdym niemal kroku była ruina.

W tych warunkach wydać się mogło, że lata upłyną, zanim na tych cmentarzyskach zakwitnie życie a ziemia da swój plon. Minęło jednak tylko kilkanaście dni a już żywotność ludzka wzięła górę nad apatią i zniechęceniem.

Skutki tej witalnej siły rychło się ujawniły. Rolnik pługiem zaorał ziemię, robotnik młotem wykuwać począł nowe dobra, kolejarz uruchomił wygasłe lokomotywy, kupiec swój sklep, urzędnik wrócił do swego zawodu. Życie poczęło wracać do swego dawnego łożyska. Oczywiście byłoby przesadą twierdzić, że dziś po roku żyjemy już w całkowicie unormowanych warunkach. Wręcz przeciwnie — brak nam jeszcze wiele, bardzo wiele, co musimy zdobyć ciężką pracą przyszłości, ale porównanie przeszłości z teraźniejszością wykazuje postęp duży i imponujący.

To wszystko cokolwiek się dokonało stać się mogło wskutek włączenia wszystkich elementów do wielkiego warsztatu gospodarki narodowej. Zgodne współdziałanie całego narodu i partii politycznych umożliwiło osiągnięcie wspaniałych rezultatów w pracy nad odbudową. Wkładu Stronnictwa Pracy nie można pominąć milczeniem.

Stronnictwo nasze, Stronnictwo Pracy ma za sobą na dziesiątkach lat opartą tradycję, ma kierunek, który i politycznie i gospodarczo wpłynął na układ stosunków w Polsce. Znalazł on wyraz w samodzielnych dążeniach za czasów rozbiorów, rozwinął się poważnie w okresie Niepodległości, przetrwał i scementował w walce z sanacją. Patronowali mu tacy politycy i działacze jak Sikorski, Paderewski, Korfanty i wielu innych. Przewodzili uczciwie i szczerze dążąc, by Stronnictwo szło naprzód w walce o prawo. Że zadania te spełniono dobrze o tym świadczy to, że przetrwało brutalną okupację niemiecką, wczasie której zeszło w podziemia i stamtąd promieniowało nie tylko na obszar tzw. Generalnej Gubernii ale utrzymało nieprzerwany kontakt duchowy i organizacyjny z włączonymi do Rzeszy ziemiami, Wielkopolską, Pomorzem i Śląskiem. Organizacja nasza i jej przewodnicy rozumieli potrzebę działania w oparciu o realne przesłanki i tym się tłumaczy jej bez przerwy aktywna rola polityczna, tym wreszcie usprawiedliwia istnienie odcinka wojskowego, Kadry Polski Niepodległej, która to jednostka krwią zadokumentowała i przypieczętowała, że jest równorzędnym partnerem politycznym w dobie Wyzwolenia i Niepodległości.

Na takich przesłankach opiera się stosunek naszego Stronnictwa do zespołu pozostałych Stronnictw Demokratycznych. Stoimy godnie jak na poważne stronnictwo przystało, twarzą w twarz wobec zagadnień obecnej doby, śmiało kreśląc kierunek dla dzisiejszej i przyszłej naszej pracy, którą pojmujemy jako rzetelną i twórczą.

Jesteśmy przekonani, że przez cofnięcie się z zajętego stanowiska współbudowniczych ustroju, wpędzimy się w bezładną szamotaninę, pozbawiając się prawa jawnego i ważkiego głosu w Izbie Ustawodawczej, a tym samym prawa stawiania wniosków i postulatów zgodnych z naszą ideologią i wyznawanymi zasadami chrześcijańskimi. Obowiązkiem naszym jest współdziałać w walce o postęp, cywilizację i godziwe warunki bytowania. Dążymy i pragniemy wytrwać w naszym dążeniu, by inteligent i robotnik, rzemieślnik, kupiec i rolnik znaleźli nie tylko materialne ale i duchowe warunki życia.

Tak jak nie wolno nam przerwać postępującej pracy na odcinku gospodarczym, tak nie ustaniemy w pracy na niwie politycznej. Dlatego maszerujemy dalej, idziemy naprzód w tym przeświadczeniu, że działanie nasze przysłuży się Krajowi!!!

Stosunek Stronnictwa Pracy do inicjatywy prywatnej

Naród Polski przywiązany do własności

Napisał: Stefan Głuchowski
sekretarz gdańskiego Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy

Gdańsk, w sierpniu

Żyjemy w okresie przełomowym, w okresie kształtowania się polskiej rzeczywistości. Każda wojna przynosi ze sobą pewien wstrząs, zachodzą przeobrażenia nie tylko w dziedzinie politycznej, ale i gospodarczej.

Tak też i po tej wojnie następuje przeobrażenie życia gospodarczego. To, co było aktualne przed 1939 r. dziś jest przeżytkiem. Nasz ustrój gospodarczy przedwojenny nie zdał zupełnie egzaminu. Polska jako państwo stała w niżu cywilizacyjnym Europy. Wlekliśmy się na szarym końcu poza innymi państwami. Słabość i poniżenie Polski przez długie wieki miały swe źródło w tym, że naród nasz nie umiał wykorzystać uzdolnień energii drzemiącej w masach polskich, w żywym człowieku, że tkwił w przesądach kastowych, w pogardzie i wstydzie dla pracy.

Ustrój dawniejszy okazał się nie dobry. Obecnie żyjemy w okresie kształtowania się nowego ustroju, zrywamy z dawnym systemem. W Polsce tworzy się dziś nowy system życia gospodarczego, który jest połączeniem inicjatywy prywatnej z działalnością gospodarczą Państwa i spółdzielczości.

Twórcy nowej struktury gospodarczej Państwa muszą pamiętać jednak o właściwościach psychiki narodu polskiego.

Naród polski posiada przywiązanie do własności. Na placówce samodzielnej wykazuje dużo pomysłowości i przywiązania do swego warsztatu, wkłada weń dużo pracy i poświęcenia. Komuż z nas nie jest znane przywiązanie chłopa polskiego do swej ziemi, które w historii narodu paraliżowało zakusy kolonistów

Ciąg dalszy na stronie 4-ej.

Rehabilitacja srebrnych skrzydeł

Napisał: Leszek Goliński

IV

ORŁY PUSTYNI

To nie „niezwyciężone" eskadry gen. Rommla, jak to hucznie głosiła propaganda niemiecka. To nie bystronogie rumaki Beduinów. To zespół myśliwski majora Skalskiego, działający przy 145 Sq. M. E. na froncie północno-afrykańskim. Sformowany na wiosnę 1943 dla pomocy 8. armii, słynnej 8. armii brytyjskiej, która w proch rozbiła sławę „błyskawicznego" Rommla, odniósł wspaniały sukces, zestrzeliwując 28 samolot. npla na pewno, 3 prawdopodobnie, a uszkadzając 10 maszyn wroga. Mjr. Skalski stał się wkrótce asem lotnictwa polskiego, osiągając największą cyfrę zestrzałów.

POD OBCĄ BANDERĄ

Wyrządzilibyśmy krzywdę naszym lotnikom, pisząc tylko o polskich jednostkach. W ramach tzw. wymiany pilotów szereg naszych lotników latało na maszynach RAF-u. Na pewno i tutaj nie próżnowali oni, kiedy mogą zanotować na swoim koncie 77 zestrzałów pewnych, 15 prawdopodobnych i 28 uszkodzeń. Nasze ogólne konto przekracza już, jak widzimy, tysiąc samolotów niemieckich, które posłaliśmy na ziemię.

W roku 1942 prasę państw walczących z Niemcami, państw neutralnych i prasę podziemną państw okupowanych obiegła rewelacyjna wiadomość: do Anglii przybywają lotnicy amerykańscy, by ramię przy ramieniu z swoimi angielskimi i polskimi kolegami stanąć do walki z Niemcami. I znowu w ramach wymiany pilotów i nawigatorów pewna ilość Polaków została przydzielona do lotnictwa amerykańskiego, naodwrót zaś piloci amerykańscy latali w naszych eskadrach. Słynny as lotnictwa amerykańskiego pułkownik F. Gabreski odbywał pierwsze loty operacyjne w 316 dywizjonie myśliwskim warszawskim. Piloci myśliwscy polscy latający w dywizjonach amerykańskich zestrzelili 14 niemieckich samolotów na pewno i uszkodzili 3. Nasi bombowcy używali sobie nad Berlinem w ramach nalotów dziennych, które były specjalnością amerykańskich eskadr. Warszawa została pomszczona.

LATAJĄCE MUŁY

Na jesieni 1940 roku, w okresie zagrożenia Egiptu przez armie niemiecko-włoskie na skwarnym niebie Afryki pojawiają się poczciwe latające muły, samoloty transportowe zaopatrzenia, pilotowane przez naszych lotników. Ówczesna brytyjska armia Nil (późniejsza ósma armia) na skutek trudnych warunków transportowych wołała o żywność, wodę i sprzęt. Na trasie Tokaradi—Kair krążą setki potężnych maszyn. Po skończeniu kampanii afrykańskiej nie ustaje działalność naszych skrzydlatych dorożkarzy. Teraz skierowani są oni na trasę znacznie trudniejszą: Wielka Brytania—Ameryka i z powrotem. Na pewno cieszył się w niebie Idzikowski i Kubala, widząc, że drogą, którą oni torowali, lecą całe pociągi towarowe, sterowane przez naszych pilotów. Nie była to wcale jakaś upośledzona dziedzina służby wojskowej. Transport atlantycki stał się jednym z najważniejszych frontów wojennych. Gdyby nie okręty i samoloty nad Atlantykiem, nigdy nie przetrwałaby Anglia, nigdy nie było by inwazji na kontynent. Naszym transportowcom należy się specjalna chwała. Nikt ich nie znał, nikt o nich nie wspominał. Ciche bohaterstwo jest zawsze najcenniejsze.

A TERAZ NASZE ASY

Bo i takich mieliśmy, i owszem. Ogłuszające fanfary sonderberichtów niemieckich głosiły chwałę Marseillów i Nowotnych. Nadszedł czas, że wprawdzie bez fanfar i sonderberichtów, ale choć w ten sposób oddamy hołd naszym bohaterom przestworzy. Oto ich lista i liczba zestrzałów:

mjr Stanisław Skalski — 18 pew., 2 prawdop., 4 uszkodz.; ppłk. Witold Urbanowicz — 17 pew., 1 prawdopod.; ppor. Józef Frantisek — 17 pew., 1 prawdop.; kpt. Eugeniusz Horbaczewski — 16 pew., 1 prawd., 1 uszkodz.; kpt. Bolesław Gladych

Od powietrza, głodu, ognia i... pokoju wybaw nas Panie! — gotowi modlić się w przerażeniu.

Niestety i nasz wieszcz Adam należał częściowo do reakcji, skoro w księgach Pielgrzymstwa wołał o powszechną wojnę ludów. Przypuszczam, że księgi Pielgrzymstwa są najulubieńszą lekturą Churchilla i wszystkich matadorów dolara.

Księgi te na całe szczęście nie trafiły pod strzechy — jak tego sobie Mickiewicz życzył, za to trafiły na pokoje i salony dolarowej burżuazji.

Narody dosyć już mają tych kart żywnościowych, chcą wreszcie... Karty Atlantyckiej. Niech na tę jedną kartę otrzymamy pełną rację pokoju. Wzamian za to chętnie wyrzekniemy się UNRRY.

Dyplomaci wszakże grają w fałszywe karty... atlantyckie, i stąd zamęt. Dyplomaci nie wiedzą bowiem co to obozy koncentracyjne, łapanki, egzekucje, o Majdanku czy Oświęcimiu słuchają jak o żelaznym wilku.

Gdyby wszakże taki obywatel Churchill, czy inny mu podobny konserwatywny lord z Izby Gmin przeżył to, co przeżył gmin europejski za hitlerowskimi drutami, nabrałby lepszego o pokoju rozumienia.

Syty głodnego nie zrozumie. Podobnie nie bity nie zrozumie bitego. Kto nie zaznał goryczy okupacji ni razu, ten...

Ech, co tu dużo gadać gdy nie ma o czym mówić. To wszystko... grosz o ścianę.

Leon Sobociński

Napisał ks. Gałecki

Studium psychologiczne

Za drutami obozów śmierci

Kto nie przeżywał piekła niemieckich kaźni hitlerowskich, zwłaszcza w okresie od r. 1939 do 1942 włącznie, ten nigdy nie pojmie ogromu rozstroju psychicznego więźnia politycznego, żyjącego za dnia i w nocy w ustawicznym napięciu nerwów. Nikt też nigdy nie zrozumie tych potwornych przejść, tych mąk fizycznych i moralnych, jakie szczególnie w tych latach przechodzić musiał więzień za drutami kolczastymi „obozów śmierci".

Pióro najzdolniejszego pisarza odda jedynie wielobarwny obraz grozy, mogący w najlepszym razie wywołać pewne podniecenie nerwów u czytelnika. To trzeba było przeżywać, aby zrozumieć całą ohydną nędzę więźnia, przemocą wyzutego ze wszelkiej przynależnej mu czci i godności. Trzeba samemu było przeżywać męki Tantala i patrzeć na konające w strasznych męczarniach niewinne ofiary zwyrodniałego „nadczłowieka" XX wieku, w którego sumieniu, prawach i czynach zamilkł całkowicie Bóg, by w perspektywie minionych lat katorgi nie rzucić w świętym gniewie ludzkości dzisiejszej, błądzącej stale jeszcze po bezdrożach zwyrodniałego materializmu, cyceronowskie: quousque tandem... jak długo jeszcze...? Jedno zdaje się być pewne, że ponowny eksperyment narzucenia narodom wątpliwej wartości idei z pogwałceniem praw Boga i człowieka, pociągnie za sobą katastrofę o stokroć potworniejszych rozmiarach.

Po pierwszej wojnie światowej ukazała się na półkach niemieckich księgarni książka pt.: Die Armee hinter Stacheldraht". Autor pracy tej Edwin Erich Dwinger był jeńcem w jednym z obozów jenieckich na Syberii. Dwinger podaje dosyć trafne na ogół spostrzeżenia z dziedziny psychiki jeńca, przebywającego za drutami kolczastymi w niezwykłych warunkach biologicznych i klimatycznych. Psychologia dużo rozprawiała na temat objawów psychicznych za drutami kolczastymi (Stacheldrahterscheinungen), w zakładach, sanatoriach itp. instytucjach. Swego czasu książka Tomasza Manna „Der Zauberberg" wywołała w świecie naukowym, szczególnie lekarskim, istną powódź rozpraw psychologicznych. Objawy psychiczne więźnia za drutami niemieckich obozów koncentracyjnych — to temat dla siebie, który nie ma precedensu. Więźnia obozów koncentracyjnych nie można żadną miarą utożsamiać z jeńcem wojennym „Oflagu" czy „Stalagu" niemieckiego. Jakkolwiek tu i tam pozbawienie wolności i warunki życia obozowego niekorzystnie wpływały na psyche uwięzionego, to jednak specyficzne warunki w obozach koncentracyjnych miażdżyły siły fizyczne i moralne więźnia już w pierwszych tygodniach pobytu w obozie. Trzeba było naprawdę wykrzesać z duszy swej cały ukryty potencjał woli, by, zwłaszcza w pierwszych latach niewoli, nie dopuścić do psychicznego załamania.

Co żarło duszę więźnia jak rdza? — Potworny terror, głód, jakiego nikt dotąd nie zaznał, strach przed komorami gazowymi, świadomość, że jest się dowolnym narzędziem eksperymentalnym zbrodniarzy-lekarzy hitlerowskich, że jest się przeznaczonym na wyniszczenie, ciężka praca w niehumanitarnych warunkach, widok potwornych męczarni współtowarzyszów doli, bezsilność wobec zbrodni popełnianych na nich, beznadziejna sytuacja a w końcu — owe desperackie, wprost obłąkańcze wyczekiwanie: kiedy...? Te właśnie momenty charakterystyczne wycisnąć musiały na duszy więźnia swą specyficzną faciem dolorosam. Więzień obozu koncentracyjnego przechodził swoiste cierpienia duszy. Pogrążony w bezmiarze cierpień fizycznych i moralnych, znalazł się więzień w rozpaczliwej sytuacji bez wyjścia. Mieszkaniec obozu przestał wierzyć w lepsze jutro. Przecież do ostatniej chwili, tj. do chwili odzyskania wolności, epidemia tyfusu plamistego resp. transporty ewakuacyjne zabierały setki ofiar dziennie. Padali dokoła najbliżsi z otoczenia. Apatia i całkowita inercja, z której nie było wyjścia, ogarniała ostatecznie słabe jednostki. Wytrwał, nie załamał się na przekór wszystkim przeciwnościom tylko ten, którego dusza wyczerpana rozpaczą i bólem, szukała mocy i siły w wierze. Wiara jedynie zdolna była wnieść promień nadziei w konającą z wyczerpania duszę więźnia.

Psychozy, jakie opanowywały więźniów obozu koncentracyjnego, powodowała nie tylko tzw. distrophia alimentaris (zaburzenia na skutek złego odżywiania), ale równocześnie twardy, brutalny regulamin obozowy. To też wszelkiego rodzaju niedomogania psychiczne, od najmniejszych zaburzeń nastrojowych począwszy, poprzez psychozę maniczno-depresyjną (obłęd nastrojowy) i schizofrenię (rozdwojenie jaźni) skończywszy na samobójstwie z desperacji — wszystkie

— 14 pewn., 2 prawdop.; mjr Zumbach — 12 pewn., 5 prawdop., 1 uszkodz.; mjr Marian Pisarek — 12 pewn., 1 prawdop., 2 uszkodz.; ppłk. Aleks. Babszewicz — 9 pewn., 1 prawdop., 3 uszkodz.; ppor. Michał Maciejewski — 9 pewn., 1 prawdop., 1 uszkodz.; por. Mirosław Feric — 9 pewn., 1 prawdop., 1 uszkodz.

DZIEŃ KRWI I CHWAŁY NAD LONDYNEM

Rozegrał się on 15 września 1940 roku. Skuleni przy głośnikach w kraju z uczuciem ogromnej, wzbierającej dumy i triumfu słuchaliśmy imponujących wyników naszych odrodzonych sił powietrznych, które wzięły na siebie ciężar obrony stolicy Wielkiej Brytanii przeciw śmiertelnemu wrogowi wolności. Dnia tego myśliwcy polscy rozbijają nad Londynem ogromne armady samolotów niemieckich zestrzeliwując 26 pewnych, 3 prawd. i uszkadzając 2 samoloty npla, co wyniosło 14% ogólnie zestrzelonych tego dnia przez RAF. To już nie była mysz, która ugryzła lwa. To już była walka na śmierć i życie rozwścieczonego orła z czarnym, ogromnym, złowieszczym kondorem, rzucającym cień swych skrzydeł na zielone łąki Albionu. Uprzedniej nocy dwa polskie dywizjony bombowe (300 mazowiecki i 301 pomorski) bombardują okręty i barki zebrane celem inwazji w porcie francuskim Boulogne. Za swoje bohaterstwo i poświęcenie lotnicy polscy zdobyli 8390 odznaczeń polskich (w tym 7 złotych Virtuti Militari), 310 najwyższych orderów angielskich i 15 amerykańskich.

Tak w skrócie przedstawia się bilans zwycięstw i klęsk w przestworzach. To, co zaczęło się na niebie Warszawy, rozprzestrzeniło się na nieba Europy, Afryki i Atlantyku. Wielki bój o wolność nieba był wprawdzie tylko jednym z epizodów gigantycznych zmagań ostatniej wojny, niemniej jednak łącznie z zwycięstwami naszych sojuszników przyczynił się do ostatecznego triumfu wolności i sprawiedliwości.

Dlatego niech zamilkną ostatnie utyskiwania na naszą bezbronność we wrześniu 1939 r. Tam był prolog. Epilog zagrały bomby, zrzucone z polskich samolotów, nadleciałych tu ze wschodu i zachodu nad Berlinem. I tam dokonała się ostateczna rehabilitacja naszych srebrnych skrzydeł.

XIV. Publikacje angielskiego ministerstwa lotnictwa

Francuzi nie pozwolili walczyć Wellingtonom

Wizyta grzecznościowa na lotnisku w Salon

W dniu 3 czerwca 1940 r. wydane zostały rozkazy co do utworzenia brytyjskiej formacji lotnictwa bombowego specjalnie dla działań przeciwko Włochom, których przystąpienie do wojny uważano już wówczas za nieuniknione. Formacja ta bazować się miała na lotnisku Salon nie daleko Marsylii. Przygotowania na miejscu ukończono do 10. 6. Następnego dnia o 3-ciej po południu przyleciała z Anglii pewna ilość Wellingtonów. Przed wieczorem dowódca formacji otrzymał rozkazy wykonowcze do nalotu na Mediolan. Szybko kończono niezbędne przygotowania, gdy nagle dowódca napotkał na trudności ze strony francuskich władz, szczególniej dowódcy rejonu lotniczego „Zone des opérations des Alpes". Władze te zabroniły wykonania rozkazu Brytyjskiego Sztabu Sił Powietrznych, twierdząc, że stoi on w sprzeczności z zamiarami francuskiego rządu. Spór trwał od pół do siódmej do późnej nocy.

Dowódca brytyjski był w trudnym położeniu. Otrzymane przez niego rozkazy były jasne i zostały w ciągu wieczoru dwukrotnie potwierdzone telefonicznie. Choć nie wiedział on o tym, opierały się one na decyzjach powziętych po porozumieniu się za zgodą rządu francuskiego, który przecież oddał to lotnisko do naszej dyspozycji. Wobec posiadania nie budzących wątpliwości rozkazów, dowódca brytyjski nie uwzględnił protestów władz francuskich i w dalszym ciągu czynił przygotowania do nalotu. Gdy w pół godziny po północy Wellingtony pokołowały na stanowiska startowe, wjechały nagle na lotnisko wojskowe francuskie samochody ciężarowe i rozstawiły się za nimi tak, że uniemożliwiły start. Sprawujący nad nimi dowództwo oficer francuski zawiadomił brytyjskiego dowódcę, że otrzymał rozkaz niedopuszczenia ze wszelką cenę do wystartowania brytyjskich bombowców. By zapobiec otwartej walce, nalot odwołano i większość Wellingtonów powróciła następnego dnia do Anglii. W czasie, gdy przelot ten właśnie się odbywał, władze francuskie złożyły na lotnisku grzecznościową wizytę, wyrażając żal, że zmuszone były wkroczyć dla niedopuszczenia do tego nalotu.

W wyniku później wydanych rozkazów Francuzi w pewnej chwili przestali się sprzeciwiać i nalot odbył się w nocy z 14 na 15 czerwca. Celem jego była Genua. Panowała bardzo zła pogoda i rzucono tylko kilka bomb. Pogoda nie była lepsza następnej nocy, jednak 6 samolotów odnalazło i zbombardowało cele w Mediolanie. Był to ostatni nalot lotnictwa bombowego, wykonany z ziemi francuskiej. Formacja została wyewakuowana z Marsylii 18 czerwca, w dzień po francuskiej prośbie o zawieszenie broni. Tak przedstawiał się przebieg działań wojennych tej formacji w świetle faktów. Podajemy je dla ostatecznego wyjaśnienia nieporozumień.

Chociaż Wellingtony z Salon z wyszczególnionych powyżej przyczyn nie były w stanie bombardować celów we Włoszech, to zato Whitleyom z Anglii udało się w nocy z 11 na 12 czerwca dotrzeć do Turynu, gdzie zbombardowane zostały zakłady Fiat, oraz do Genui, gdzie trafiono stocznie i zakłady Ansaldo. Ogień pożarów w Genui przyświecał jasno w ciągu całego nalotu. Szkody były poważne, choć mogłyby być znaczniejsze, gdyby większa ilość bombowców potrafiła dolecieć do tego celu. Burze i niski pułap chmur sprawiły, że trzy czwarte samolotów nie mogło tego uczynić. Odległość tam i z powrotem wynosiła około 1350 mil i dwukrotnie trzeba było przelatywać ponad Alpami.

Zgrzyty

Osobliwe postępowanie

Wiele przeżywamy w Polsce uroczystych otwarć: jedne na miarę ogólnopolską, ba nawet światową, inne mniejsze np. otwarcie mostu Poniatowskiego, czy nowego uniwersytetu, obchodzi całą Polskę. Są otwarcia mniejsze, które obchodzą tylko pewne okolice czy ośrodki.

Do takich należało otwarcie Spółki z ogr. odp. „Polska Żegluga na Odrze". W spółce tej udziały ma miasto Szczecin! Spółka ta dokonała uroczystego otwarcia na jeszcze mniejszą skalę, tj. wysłania pierwszej barki do Świnoujścia ze Szczecina. Sprawa wyglądała w ten sposób: Związek Gosp. Spółdzielni „Społem" zamierzał przewieźć 150 ton żywności do Świnoujścia z przeznaczeniem dla mieszkańców Świnoujścia, okolicy i obozów harcerskich. „Polska Żegluga na Odrze" chcąc z pierwszego zadania tego rodzaju wywiązać się jak najlepiej już na sześć godzin przed umówionym czasem załadowała barkę (co za punktualność) i ruszono w świat. Po nadejściu barki do Świnoujścia zaczęły się kłopoty: Polskie władze portowe nie pozwoliły na wyładunek, mimo przedstawień i próśb i zwracania uwagi, że przecież w obecnych warunkach aprowizacja Świnoujścia jest nawet zagadnieniem społecznym. Nic nie pomogło. Kierownictwo marynarki okazało się nieubłagane i nie dało się przekonać. Widać potrzeba było jeszcze mocniejszych wpływów. Pomysłowy kierownik transportu udał się więc do władz wojskowych rosyjskich, które zezwoliły na wyładunek na swoim terenie. Dopiero po tym fakcie kierownictwo marynarki poznało niewłaściwość swego postępowania, nawet się podobno usprawiedliwiało i tłumaczyło.

Postępowanie ubu stron w tej sprawie jest conajmniej osobliwe.

M. G.

Naród polski przywiązany do własności

Ciąg dalszy ze strony 3-ej.

niemieckich, o których pisze Bolesław Prus w „Placówce".

To przywiązanie i zamiłowanie do własności prywatnej pozostało nadal cechą każdego Polaka, z którą trzeba się liczyć. Wiemy z doświadczenia sprzed wojny, że wszelkie przedsiębiorstwa państwowe lub samorządowe pracowały zawsze gorzej od prywatnych.

I dziś czytamy w prasie prawie codziennie alarmujące wiadomości, że w takiej a takiej spółdzielni zepsuło się 6000 kg masła, albo 6000 kg ryb, albo tysiące kg sera czy mięsa. Czy podobne wypadki są do pomyślenia u kupca prywatnego? Strata np. 6000 kg masła zrujnowałaby nieuchronnie każde przesiebiorstwo prywatne. Spółdzielnie dzisiejsze przerzucą tę stratę na swych członków i klientów.

W nowej Polsce inicjatywa prywatna mimo ograniczonych możliwości bierze czynny udział w odbudowie zniszczonego życia gospodarczego. Wystarczy zajrzeć do leżących w gruzach miast polskich, aby się przekonać, jak wielki jest jej wkład w dzieło odbudowy.

Doceniając ten ważny czynnik, jaki stanowi inicjatywa prywatna, która musi być w pełni wykorzystana w nowej rzeczywistości polskiego życia gospodarczego, twórcy Stronnictwa Pracy wnieśli do swej ideologii na-



DR ROMAN MOJSEOWICZ

wiceprezes Gdańskiego Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy, czynny działacz Stronnictwa w okresie okupacji niemieckiej.

stępujące postulaty. W rozdziale 4 tez programowych SP czytamy:

„Stronnicwo Pracy stwierdza, że zdrowe i suwerenne gospodarstwo narodowe nie wyklucza inicjatywy prywatnej w handlu i rzemiośle oraz drobnym i średnim przemyśle. Dlatego opieka nad rzemiosłem, zdrowym wolnym handlem, drobną i średnią własnością ze strony państwa jest postulatem Stronnictwa". W rozdziale 15 czytamy:

„Stojąc na gruncie własności prywatnej, Stronnictwo Pracy uznaje, że istota i interpretacja tego prawa musi ulec głębokiej zmianie. Własność jest gwarancją wolności osobistej, a więc swobody twórczej jednostki, będącej fundamentem demokratycznego ustroju. Własność jest wtedy uzasadniona, gdy stanowi podstawę dla twórczej działalności jednostki z pożytkiem dla niej i dla narodu. Jeżeli tej misji nie spełnia, a tamuje innym swobodę twórczości i rozwoju, staje się szkodliwym pasożytem".

Znaleźliśmy się dziś w nowej rzeczywistości gospodarczej, z której musimy się liczyć. Żyjąc w niej i pracując powinniśmy rzeczywistość tę w dalszym jej rozwoju tak kształtować, jak to każe czynić nasza postawa ideowa. Nie możemy wobec niej zachować się biernie, bo rzeczywistość ta kształtować się będzie bez nas i poza nami. Mimo ciężkich warunków rozpoczęliśmy pracę nie przestraszając się piętrzących się przed nami trudności.

Podjęliśmy pracę, jako działacze chrześcijańsko-społeczni — nie w imię własnych ambicji, czy interesów, lecz po to, aby spełnić swój obowiązek wobec Kraju. Podjęliśmy tę pracę z najczystszych pobudek ideowych.

Stefan Głuchowski

te objawy reprezentowane były w obozie w mniejszym lub większym nasileniu, zależnie od siły woli, od konstytucji psychicznej jednostki. Próg pobudliwości systemu nerwowego był u niektórych do tego stopnia zniżony, że całe życie afektów było u nich sparaliżowane. Nieszczęśliwcy ci byli całkiem obojętni na barbarzyńskie sceny, które się dokoła nich odgrywały. Sami zaś słabo reagowali na bicie, kopanie i w ogóle na cierpienia, które im zadawano. Byli również tacy, którzy prosili o tzw. strzał z łaski. Na ogół tzw. dystrofików czyli wycieńczonych na skutek głodu i przepracowania — w języku obozowym nazywano ich „muzelmann"— charakteryzowały: sarkazm, czupurność, swarliwość, lekceważenie otoczenia, brutalny egoizm, płaczliwość i ponurość.

Prawie każdy, kto nie zaznał „dobrodziejstw" niemieckich obozów koncentracyjnych, miał sposobność zapoznać się z prawdziwą nędzą ludzką w barakach i przytułkach na peryferiach wielkich miast. Nie jeden może w tych 6 latach wojny sam przymierał głodem, nie będąc w obozie koncentracyjnym. Śmiem jednak twierdzić, że nasze dotychczasowe pojęcia o niedostatku, nędzy, głodzie i wynikającym stąd stanie psychicznym człowieka, nabyte drogą obserwacyj z życia.

(Dalszy ciąg nastąpi)

W roku jubileuszowym Bydgoszczy

Zniszczone pomniki bydgoskie

Napisał Kazimierz Borucki

III

Poniżej mieściła się tablica brązowa z stylizowanym orłem z datą 1918—1928 i napisem:

PŁYTA TA KRYJE ZIEMIĘ Z GROBÓW ŻOŁNIERZY ARMII
GEN HALLERA W ST. HILAIRE POD
REIMS WE FRANCJI
PRZYWIEZIONA W LIPCU 1928 R.
PRZEZ DELEGACJĘ CHORĄGWI
POMORSK. ZW. HALLERCZYK.
ZŁOŻONA TU UROCZYŚCIE
D. 7. X. 1928 R.

Po zburzeniu grobu, zwłoki Powstańca wywieźli gestapowcy na cmentarz żydowski przy Szubińskiej Szosie.

Płyta marmurowa, okrągła płyta brązowa do znicza oraz mniejsza płyta z napisem i skrzyneczka z ziemią z grobów we Francji, zostały szczęśliwie w czasie okupacji uchowane i powrócą staraniem Związku Powstańców Wielkopolskich na swoje dawne miejsce.

Zniszczone zostały jeszcze mniejsze popiersia czy też tablice pomiątkowe: jak papiersie Marszałka Piłsudskiego dłuta Olgi Niewskiej przed Szkołą Podchorążych, pomniki pułkowe dla poległych żołnierzy 61-go i 62-go Pułku Piechoty Wlkp., 15-go Pułku Artylerii Lekkiej oraz tablica pamiątkowa ku czci działacza społecznego dra Emila Warmińskiego, dłuta Teodora Gajewskiego, na frontonie domu, gdzie mieścił się „Dom Polski". Płyta z białego marmuru z popiersiem dra Warmińskiego miała napis:



„Studzienka" na Starym Rynku

TU MIEŚCIŁ SIĘ
DOM POLSKI
BASTION POLSKOŚCI W LATACH
NIEWOLI PRUSKIEJ
TABLICĘ NINIEJSZĄ
JAKO ZNAK HOŁDU DLA JEGO
TWÓRCY
DR EMILA WARMIŃSKIEGO
ODSŁONIĘTO Z OKAZJI



„Potop"



Fragment „Potopu“

50-LECIA BYDGOSKIEGO SOKOŁA I.
12. VII. 1936

Uratowane przez polskich pracowników miejskich od zagłady zostały tablica pamiątkowa dziesiątej rocznicy objęcia miasta Bydgoszczy przez Wojsko Polskie. Tablica ta, której autorem jest Piotr Triebler, mieściła się do 1939 roku na ścianie Ratusza, przy ul. Farnej, tablica pamiątkowa autora „Ducha dziejów Polski“ Antoniego Chołoniewskiego, dłuta Zygmunta Kowalewskiego, z frontonu domu przy Al. 1 Maja 119. Dalej dwie plakiety brązowe z portretami króla Stefana Batorego (dłuta Piotra Trieblera) i Jana III Sobieskiego (odlew Mennicy Państwowej), które mieściły się do 1939 roku na tablicy marmurowej na frontonie kościoła Klarysek.

Również „Studziениkę“ ze Starego Rynku uratował od zniszczenia jeden z pracowników miejskich. „Studzienka“, która do roku 1940 znajdowała się przed gmachem zburzonego Muzeum Miejskiego na Starym Rynku, przeznaczona była na zbiór metali. Autorem „Studzienki“ jest Karol Kowalczewski.

Ostatnim wyczynem hitlerowców było zburzenie pomnika-wodotrysku „Potop“. Pomnik-wodostryk „Potop“ w ogrodzie Kazimierza Wielkiego, dłuta Ferdynanda Lepckego (tegoż artysty jest również Łuczniczka), odsłonięty w roku 1904, mając piękne tło i otoczenie starych drzew, był poniekąd przyciągającym miejscem bydgoszczan i przyjezdnych. Wśród dużego basenu z tryskającą fontanną, na głazach wielkich kamieni polnych, w kształcie trójkątnym, wznosiły się postacie ludzkie i zwierzęce w ucieczce przed zalewem unoszącej się wody. Na szczycie piramidy stał mężczyzna, który na jednym ramieniu unosił bezwładną niewiastę, a drugą ręką podciągał starca. Poniżej do bezwładnie leżącej matki garnęło się dziecko, a obok leżał zrezygnowany walką lew. Osobna grupa przedstawiała walkę mężczyzny z wężem oraz niedźwiedzica ratująca małego niedźwiadka.

Brak kruszcu do dalszego prowadzenia wojny zmusił okupanta już w styczniu 1943 roku do rozbiórki pomnika niemieckiego artysty i oddania 8.870 kg brązu na zbiór metali.

Po odzyskaniu niepodległości, teraz w okresie jubileuszu 600-lecia naszego grodu, należałoby uratowane od zagłady i zniszczenia pomniki i tablice pamiątkowe umieścić na dawne względnie inne więcej odpowiadające miejsca.



Miło jest oglądać pamiątki przeszłości. Oto rzadkie zdjęcie z pracowni mistrza Laszczki (r. 1921) przedstawiające końcową fazę prac nad pomnikiem Henryka Sienkiewicza w Bydgoszczy. Mistrzowi pomaga w pracy nad jego dziełem art. rzeźb. Switycz-Widacka, obecnie referent Kultury i Sztuki w Wyrzysku. Pomnik Sienkiewicza, jak wiadomo, został zniszczony przez barbarzyńskiego najeźdźcę.

Strajk w Transwaalu

LONDYN (PAP — dr) Od kilku dni w kopalniach złota w Transwaalu strajkują górnicy-krajowcy, domagając się podwyższenia płacy i polepszenia warunków pracy. Strajk ogarnął cały szereg kopalni.

Czy Bevin zabierze głos?

PARYŻ (FA). Min. Bevin weźmie poraz pierwszy udział w plenarnym posiedzeniu Konferencji, chociaż prawdopodobnie nie zabierze jeszcze głosu, chyba że zmuszą go do tego specjalne okoliczności. Bevin odbył już konferencję z premierem włoskim de Gasperi.

Sekretariat Konferencji zajmie się ustaleniem w jakiej kolejności rozpatrywane będą sprawy traktatów pokojowych.

Smuth odleciał do Paryża

PARYŻ (FA). Premier rządu Afryki Południowej Smuth odleciał z Pretorii do Paryża, gdzie weźmie udział w pracach konferencji pokojowej. Jednocześnie do Paryża przybędzie również sen. Connelly, jako doradca min. Byrnesa.

Kary za przekroczenia przemiałowe

WARSZAWA (PAP-FA). Min. Aprowizacji i Handlu wydał zarządzenie, zapowiadające ostre sankcje karne za niedotrzymanie przepisów przemiałowych.

Pomorze Zachodnie

czeka na osadników

Drugi kwartał bieżącego roku był dla Pomorza Zachodniego okresem szczególnie wytężonej pracy. W tych trzech bowiem miesiącach przybyło na tereny tego województwa aż 131 tys. osadników. Jednakże kwartał trzeci będzie wymagał jeszcze większego wysiłku, bowiem spodziewane jest przybycie dalszych 300 tys. osadników na obszary województwa szczecińskiego. Z tej cyfry 170 tys. osób zostanie osadzonych na roli, a reszta, to jest około 130 tys. będzie rozmieszczona w miastach.

Jak wynika ze sprawozdań z drugiego kwartału, w kwietniu Pomorze Zachodnie przyjęło 33 tys. osadników, w maju 45 tys. osadników, a w czerwcu 53 tys. Jak więc widzimy, liczba osadników wzrastała z miesiąca na miesiąc. Z cyfry tej poważną ilość przyjęło samo miasto Szczecin. W maju przez punkt etapowy miasta Szczecina przeszło 23 tys. osadników, a w czerwcu 27 tys. osadników. Z tej też przyczyny liczba ludności Szczecina wzrastała w ostatnim czasie bardzo szybko i osiągnęła już 90 tys. osób.

Poważna większość osadników, to repatrianci z głębi Rosji. Napływ osadników z Polski centralnej jest w ostatnim czasie raczej niewielki w porównaniu z cyframi przybywających ze Wschodu repatriantów.

O ile chodzi o element wiejski, który ma przybyć w najbliższych miesiącach, to na osadników tych czeka jeszcze 12.000 indywidualnych gospodarstw. Licząc, że przeciętnie na jedno gospodarstwo osadzi się rodzinę o conajmniej 4 osobach, gospodarstwa te mogą przyjąć około 50.000 ludzi. Naturalnie, że gospodarstwa te nie są w stanie kwitnącym, lecz wymagają dużego wkładu pracy i gotówki. A jednakże ziemie te będą obsadzane. Uważa się, że zniszczenia do 15% rolnicy będą sami naprawiali, a większe — przeprowadzone będą przez specjalne kolumny remontowe. By ułatwić przeprowadzenie remontu rolnikom, gminy będą dostarczały potrzebnych materiałów budowlanych, jak drzewo, gwoździe, papę i t. p.

O ile chodzi o akcję specjalnych kolumn remontowych, to tutaj akcja ta przeprowadzana jest kolejno powiatami. W tej chwili kolumny pracowników fachowych przeprowadzają akcję remontową w powiecie kamienieckim,

Dla reszty ludności wiejskiej, jaka przybędzie na teren Pomorza Zachodniego, a dla której już nie będzie gotowych gospodarstw, przewiduje się przeprowadzenie parcelacji majątków poniemieckich. 50% ziemi ornej Pomorza Zachodniego stanowi wielka własność. Na tych obszarach założone zostaną spółdzielnie osadniczo-parcelacyjne. Tymczasowo osadnicy pomieszczeni zostaną w dotychczasowych zabudowaniach dworskich. Jednakże majątek zostanie odrazu podzielony na gospodarstwa od 7—20 ha, na których w ciągu 5 lat przewiduje się wybudowanie nowych zabudowań gospodarczych i mieszkalnych. Dla rzemieślników przewiduje się tworzenie mniejszych gospodarstw, by w ten sposób przyciągnąć rzemiosło na wieś i stworzyć pewnego rodzaju równowagę gospodarczą. Najpoważniejszą jednakże trudnością w tej pracy jest zorganizowanie odpowiedniej akcji kredytowej, oraz dostarczenie tym nowym placówkom siły pociągowej, tj. koni względnie traktorów.

Ilość spółdzielni osadniczo-parcelacyjnych na terenie Pomorza Zachodniego stale wzrasta. Forma ta przy obecnym stanie naszego gospodarstwa jest jedynie możliwą i rozwiązującą sprawy osadnicze.

Nocne spotkanie „IKP“ z ekipą jadącą do Oslo

„Zablokowani“ w wagonie wyglądają przez okno

Nasze spotkanie na dworcu w Bydgoszczy — Panie wesołe, panowie mrukliwi... Życzymy... złamania nóg!

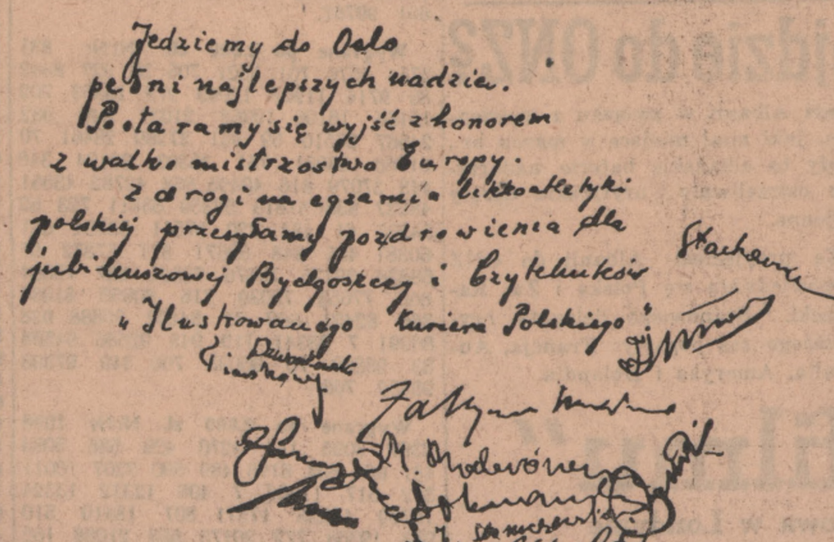
BYDGOSZCZ (J). Jest godzina 3.35 rano. Pociąg z Warszawy wpada na dworzec bydgoski z minimalnym opóźnieniem. Biegniemy szybko do wagonu służbowego w mniemaniu, że jadącej do Oslo polskiej reprezentacji państwowej na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy zapewniono wygodną podróż. Konduktor jednak informuje nas, że ekipa polska znajduje się w jednym z dalszych wagonów.

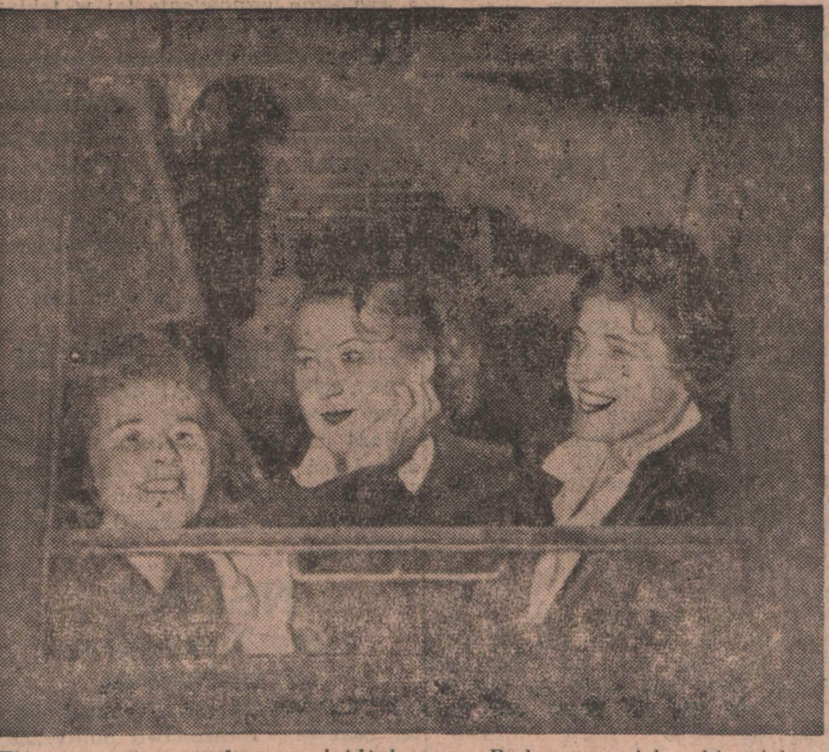
Odnaleźliśmy ją wreszcie przy pomocy kierownika ekspedycji — mgra Zakrzewskiego. Chcemy zobaczyć naszych reprezentantów, lecz niestety są oni „zablokowani“ w wagonie i nie mogą wyjrzeć przez okna. Przedostajemy się więc z trudnością na drugą stronę peronu. Są... kilka głów — przeważnie niewieścich — wychyla się z wagonu. Poznajemy Dobrzańską, Mitan, Moderównę, Kwaśniewską, Dzwonkowskiego. Bractwo zmęczone, rozespane. Przez okno wyskakuje Rutkowski i stary nasz znajomy Łomowski, który wraca z Warszawy do domu.

Postój w jubileuszowej Bydgoszczy oddziaływał widocznie orzeźwiająco na naszych sportowców, gdyż coraz to więcej głów ukazuje się przy oknie. Wdajemy się z nimi w krótką rozmowę, wymieniając kilka śpiesznych zdań. Nastrój — szczególnie wśród pań — bardzo wesoły. Panowie są mrukliwi, bardziej rozespani. W dowcipie celuje Marysia Kwaśniewska przekomarzająca się z przystojnym kolegą z „Kuriera Sportowego“. Robimy kilka zdjęć. Niestety całej ekipy nie udaje się nam sfotografować, gdyż z głębi przedziału dochodzą tylko pomruki drzemiących zawodniczek i zawodników.

Chcemy zobaczyć koniecznie Wajs-Grętkiewiczową, więc Marysia Kwaśniewska wyciąga ją gwałtem. Najpierw ukazują się nogi, potem dopiero znajoma twarz. Robimy szybko zdjęcie, zamieniamy jeszcze kilka słów z mgr Zakrzewskim i życzymy wszystkim (sportowcy są też przesądni)... złamania nóg.

Pociąg niknie w nocnych ciemnościach...





W nocy z 16 na 17 bm. przejeżdżała przez Bydgoszcz polska ekipa lekkoatletyczna na mistrzostwa Europy w Oslo. Na zdjęciu widzimy nasze mistrzynie: Jadwigę Wajs Grętkiewiczową (w środku) i Marysię Kwaśniewską (po prawej).

Wiatr o szybkości 2400 km na godz.

wytwarzany będzie w nowych tunelach aerodynamicznych w Anglii

LONDYN (dr). Dyrektor wydziału badań naukowych w ministerstwie zaopatrzenia podał do wiadomości, że część urządzeń nowej stacji badań aerodynamicznych, która ma powstać w Bedford, kosztem 20 milionów funtów szterlingów, będzie już **prawdopodobnie czynna w r. 1948,** inne zaś w r. 1952. Zbudowane zostanie lotnisko długości 8 km, powstaną tunele, w których ma być osiągnięta szybkość wiatru 2400 km na godzinę. Jeden z takich tuneli zaopatrzony będzie w motor, pochodzący z tajnej stacji aerodynamicznej w **Niemczech koło Brunświku.**

Imigracja Żydów do Ameryki?

Oświadczenie prez. Trumana w sprawie Palestyny

WASZYNGTON (FA). W Białym Domu ogłoszono oświadczenie prez. Trumana, w którym „wyraził on swój pogląd na sprawę Palestyny. Prezydent zapowiedział, że zwróci się do Kongresu o uchwalenie ustawy odnośnie wpuszczenia do Ameryki ograniczonej ilości żydów, wyrażając nadzieję, że również i inne kraje przyjmą na stałe uchodźców żydowskich. Należy przypuszczać, że i wyniki konferencji londyńskiej pozwolą na wszczęcie natychmiastowych kroków celem ulżenia doli żydów.

Jak donoszą z Londynu, min. Byrnes i Bevin odbyli dłuższą rozmowę na temat oświadczenia prez. Trumana.

Rewelacyjne wypowiedzi ekspertów marynarki USA

Przewrót w konstrukcji okrętów

Okręty o kształtach ryby — Prace nad zastosowaniem energii atomowej w żegludze

WASZYNGTON (PAP-dr). Eksperci Departamentu Marynarki USA oświadczyli na konferencji prasowej, że konieczne jest wprowadzenie radykalnych zmian w konstrukcji okrętów, dla ochrony przed bombami atomowymi. Okręty powinny mieć kształty opływowe, podobne jak ryby, oraz powinny być budowane na tej samej zasadzie co wodnopłatowce.

Według dalszych wyjaśnień ekspertów uczeni pracują teraz nad zagadnieniem zaprzęgnięcia energii atomowej do poruszania okrętów.

Pandit Nehru premierem

prowizorycznego rządu Indii

LONDYN (PAP-FA). Z Indii donoszą, że do New Delhi przybywa przywódca hinduskiej partii kongresowej Pandit Nehru, który przyjęty będzie przez wicekróla. Tematem rozmów będzie utworzenie nowego rządu. W kołach Kongresu Pandit Nehru nazywają już premierem i ministrem spraw zagranicznych prowizorycznego rządu Indii. Zdaniem tego przywódcy hinduskiego, przyszłe Indie stanowić mają centrum wielkiej federacji państw azjatyckich.

Dalsze wiadomości z Indii mówią o licznych aresztowaniach w związku z ostatnim strajkiem w New Delhi.

Małżeństwa cudzoziemców w Polsce

WARSZAWA (ZAP). Cudzoziemcy pragnący w Polsce zawrzeć związek małżeński powinni przedłożyć w Urzędzie Stanu Cywilnego zaświadczenie właściwej władzy krajowej swego państwa lub właściwego przedstawicielstwa dyplomatycznego lub konsularnego tego państwa w Polsce, że nie ma przeszkód do zawarcia małżeństwa. Zaświadczenie wystawione przez władze zagraniczne winny być zalegalizowane przez właściwy polski urząd konsularny. Zaświadczenia wystawione przez wydziały konsularne przedstawicielstw dyplomatycznych lub konsulaty obcych państw w Polsce są zupełnie wystarczające dla dokonania odpowiednich czynności w Urzędach Stanu Cywilnego.

Jeżeli władze państwa obcego w ogóle nie wydają świadectw zdolności do zawarcia małżeństwa, wymagane jest upoważnienie okręgowej władzy nadzorczej. W związku z tym Ministerstwo Ziem Odzyskanych wyjaśnia, że przepis ten ma zastosowanie również do Niemców, obywateli byłej Rzeszy Niemieckiej — wobec nieistnienia państwowej władzy niemieckiej. Wobec powyższego zawarcie małżeństwa przez Niemców w Polsce uzależnione jest od zezwolenia właściwej władzy. (sp)

Uroczyste spalenie zwłok Wellsa

LONDYN (PAP-FA). W krematorium londyńskim odbyło się spalenie zwłok słynnego pisarza angielskiego Wellsa. W uroczystości obok przedstawicieli władz wzięli udział liczni przedstawiciele świata literackiego.

Skon Romana Góreckiego

LONDYN (dr). W dniu 9 sierpnia zmarł w szpitalu wojskowym w Whitchurch Roman Górecki, były prezes Banku Gospodarstwa Krajowego i Funduszu Kultury Narodowej... dacu.

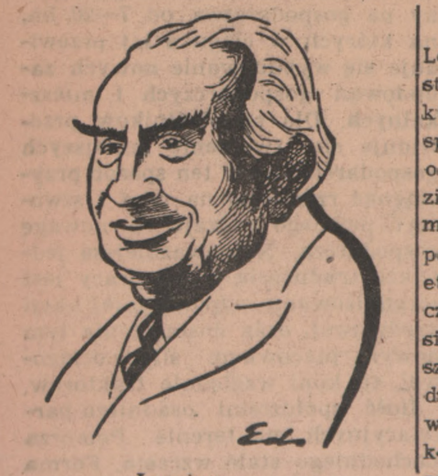
Czy Albania wejdzie do ONZ?

WASZYNGTON (FA). Komisja Rady Bezpieczeństwa rozpatrująca przyjęcie nowych członków do Organizacji Narodów Zjednoczonych, postanowiła przedłożyć Radzie sprawę przyjęcia Albanii. Delegat brytyjski wyraził wątpliwości, czy Albania zdaje sobie sprawę z obowiązków, jakie zaciążyłyby na niej na wypadek przynależności do ONZ. Mówca wskazał na niezadawalającą odpowiedź Albanii w związku z incydentem, jaki miał miejsce w marcu br., kiedy to albańskie baterie nadbrzeżne ostrzeliwały brytyjskie okręty wojenne.

Za przyjęciem Albanii do ONZ wypowiedziała się Polska i Zw. Radziecki. Stanowisko delegata brytyjskiego zaś poparły: Francja, Australia, Ameryka i Holandia.

„50 lat filmu"

Wielka wystawa filmowa w Londynie



Lumiere

LONDYN (dr). „Daily Express" w Londynie zorganizował wielką wystawę pod tytułem „50 lat filmu" w której w nadzwyczaj interesujący sposób przedstawione są dzieje filmu od r. 1896 r. to jest od chwili wynalezienia kinematografu przez braci Lumière. Rozwój filmu od tej chwili jest poprostu fantastyczny. Jako ostatni etap wystawy pokazany jest nowoczesny film angielski, oraz próby, jak się go kręci, od manuskryptu początkowego. Film nakręca się na oczach zwiedzających wystawę. Zobaczymy go wkrótce i u nas, gdyż jest już na wykończeniu. Jest to film o życiu Karola Dickensa.

Traktat handlowy angielsko-austriacki

LONDYN (dr). Brytyjskie ministerstwo skarbu podało oficjalną wiadomość o zawarciu traktatu handlowego między Wielką Brytanią a Austrią.

Rząd austriacki rozważa propozycje rządu greckiego w sprawie układu handlowego. W zamian za tytoń. Austria dostarczyłaby Grecji papieru i artykułów przemysłowych.

UNRRA

będzie zdana organom ONZ

GENEWA (dr). Na końcowym posiedzeniu rady UNRRA przyjęto plan zdania UNRRA z chwilą jej rozwiązania odpowiednim organom ONZ.

Przedstawiciel UNRRA na Austrię, Hynt zrzekł się swego stanowiska.

Venezuela przyjmie fachowców niemieckich

BERLIN (PAP-dr). Do Berlina przybył przedstawiciel Venezueli w celu zbadania możliwości pozyskania dla tego kraju fachowców niemieckich. Republika południowo-amerykańska gotowa jest przyjąć uczonych, techników, inżynierów, lekarzy i rolników niemieckich, zapewniając im przejazd na amerykańskich okrętach. Przedstawiciel Delgado oświadczył, że Venezuela gotowa będzie również przyjąć żydów polskich.

Burmistrz Marburga złodziejem i mordercą

FRANKFURT (PAP-dr) Wojska amerykańskie i niemiecka policja poszukują na terenie całej strefy amerykańskiej byłego burmistrza miasta Marburg Eugeniusza Siebecka, który przed. kilkoma dniami uciekł ze szpitala uniwersyteckiego w Marburgu. Siebecke brał udział w kradzieży dzieł sztuki wartości 100.000 dolarów, nadto podejrzany jest o dokonanie morderstwa. Zataił również swą przynależność do partii hitlerowskiej. Aresztowany ostatnio i ulokowany wskutek choroby w szpitalu, zdołał uciec przez okno.

Minister wydalony z partii

HAMBURG (ZAP). Minister spraw wewnętrznych Wielkiej Hesji, Welleday, został wydalony z partii SPD i pozbawiony teki ministerialnej za uprawianie propagandy na rzecz partii jedności socjalistycznej. Welleday po wydaleniu z SPD natychmiast wstąpił do SED.

Zjazd Wielkiej Piątki w Moskwie?

NOWY JORK (dr). Jak podano do wiadomości, Związek Radziecki zwróci się do rządów Stanów Zjednoczonych. Wielkiej Brytanii, Francji i Chin z propozycją wzięcia udziału w konferencji, która odbyłaby się w Moskwie jeszcze przed zakończeniem Konferencji Pokojowej. Na konferencji tej miałyby być omówione najaktualniejsze problemy polityki międzynarodowej i przyczyniłaby się ona do wyjaśnienia sytuacji i uregulowania spraw spornych.

Dotychczas brak potwierdzenia tej wiadomości.

Jakie stanowisko zajmie USA

w sprawie Konwencji w Montreux?

NOWY JORK (PAP dr). Przedstawiciel Związku Radzieckiego w Waszyngtonie wręczył sekretarzowi stanu kopię noty Związku Radzieckiego, wystosowanej do Turcji w sprawie Konwencji w Montreux. Podsekretarz stanu oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych bada obecnie tę notę i poda swój punkt widzenia w najbliższych dniach. Zdania co do stanowiska Ameryki są podzielone. Jedni twierdzą, że Stany Zjednoczone będą stały na stanowisku utrzymania Konwencji, inni, że domagać się będą pewnych zmian.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

9-ty dzień ciągnienia IV-ej Klasy 47 Loterii

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 23777 48906 74944 93203.

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 18759 31180 79521.

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 16386 24592 41992 49649 68180 69233.

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 3954 7448 9606 10684 14681 899 20398 21691 29597 36620 47272 52658 762 55073 209 56934 65550 72823 77736 79713 82353 983 84228 239 88410 651 99767.

Wygrane po 2.500 zł. NrNr 831 3754 4676 701 5321 706 38 927 8342 86 9714 11207 12043 973 13363 702 15166 16196 19965 21021 349 982 24667 26510 59 931 27289 28461 70 31760 33051 751 35303 36194 348 443 37079 816 40495 858 42782 43651 48237 838 51810 52359 53511 723 62 54223 61 484 720 57511 58294 831 60381 465 848 62671 871 67852 95 68838 69175 70576 73521 687 75394 855 77653 79039 716 80659 81086 366 82451 669 72 84100 85888 928 86991 7 88341 710 945 92686 94508 33 95809 70 96005 705 349 97308 98452 768.

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 1038 2367 3095 144 4270 429 586 5084 181 665 804 6196 489 590 9207 10011 382 617 11362 7 406 12312 13324 15399 16238 17311 807 18410 510 953 19368 772 20175 558 21088 162 215 366 464 635 22131 837 23393 646 24304 25874 999 27382 650 785 975 28039 787 29154 293 372 474 568 30312 847 31133 80 378 476 934 33745 34456 743 35312 36205 686 38540 730 39007 40355 41794 983 42598 742 44270 375 45178 705 966 46210 459 899 47769 48841 50810 51572 744 809 980 52598 887 9 53616 9 877 54034 420 56 781 55367 668 56331 678 57490 830 58542 60192 200 327 480 713 834 991 62033 64 730 49 899 927 65300 655 831 67223 502 645 68015 163 953 69141 669 937 70312 823 947 73815 942 75655 741 77585 736 78517 79400 713 80168 81466 82140 779 980 83420 84566 55440 922 86204 590 814 992 87456 89084 328 572 639 90265 91238 92192 273 421 93238 674 91 704 94716 97071 98220 845 99005 99462.

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 225 76 973 83 1376 192 2097 537 50 664 88 3003 149 74 315 732 841 4044 6 90 225 492 594 608 31 53 786 808 17 65 84 983 5394 960 7 6232 541 706 51 935 7502 9 608 881 8099 142 835 9037 171 328 612 824 10324 86 98 599 677 11699 715 33 12000 7 181 234 88 347 438 13184 440 579 611 96 14188 15146 16612 74 842 73 908 959 17164 806 495 18128 391 461 71 710 846 19274 90 387 929 20028 50 523 21134 22859 763 863 992 23198 354 24042 240 908 923 853 25019 225 472 84 557 836 969 26573 954 27075 149 258 316 416 589 28321 818 30072 111 310 953 31012 470 796 32380 33025 96 235 613 26 34040 117 64 78 35126 542 954 36042 165 403 20 506 37320 816 907 38053 521 39317 40244 469 952 41066 170 300 405 589 42571 990 43329 76 631 701 44000 471 526 644 45209 508 750 951 46169 380 755 888 956 47099 600 892 917 54 48065 224 36 341 453 78 547 614 55 851 49135 316 55 697 752 813 96 50720 51629 79 52254 463 690 851 66 970 53192 245 405 553 742 70 884 930 54094 118 275 771 871 55271 661 824 914 56681 755 66 57457 596 920 58101 4 240 474 614 774 814 43 59056 214 24 34 486 60202 403 543 661 717 59 61041 269 510 62082 230 580 751 854 87 966 63299 686 725 64402 526 624 904 65026 146 76 371 472 622 999 66898 67052 69 292 476 87 521 88 881 913 68007 245 53 505 69095 231 303 514 811 70110 206 417 652 71053 486 639 857 72018 341 919 28 73147 500 690 776 74309 602 38 876 951 75317 79 606 889 76186 765 77098 123 329 78253 304 7 504 691 79074 255 598 879 945 80676 795 891 81207 30 545 724 47 80 835 926 82035 107 568 772 976 83155 223 971 84148 374 533 613 644 723 867 85198 560 729 876 86138 442 633 87212 444 941 89 88036 248 468 859 981 89004 96 189 348 782 90191 203 872 91762 934 92224 322 741 830 93328 482 92 594 678 723 809 947 94033 254 592 702 861 95229 30 697 986 96715 800 97132 88 239 64 360 612 99 732 967 98147 769 850 99373 686 99804.

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.

Co piszą inni?

ŻYCIE WARSZAWY

W artykule wstępnym omawia „Życie Warszawy" aktualną politykę podatkową Państwa w odniesieniu do przedsiębiorstw prywatnych i stwierdza:

„Niedawno podjęliśmy zagadnienie nadmiernie wysokiej górnej granicy podatku dochodowego, przewidzianego dla przedsiębiorstw prywatnych. Stwierdziliśmy, że aktualna polityka podatkowa jest poważnym hamulcem dla tej kategorii przedsiębiorstw prywatnych, które pracując uczciwie nie widzą dla siebie w obecnych warunkach żadnych szans. A przecież z punktu widzenia naszej polityki gospodarczej właśnie na tej kategorii przedsiębiorczości prywatnej szczególnie nam zależeć powinno. Nie wysuwamy przesadnego, naszym zdaniem, postulatu równego dla nich startu z przedsiębiorczością państwową czy nawet spółdzielczą. Albowiem zadania tych sektorów bardzo poważnie się różnią od sektora prywatnego. Uważamy jednak, że granica górna 65 proc. jest zbyt wysoka i przez to jest czynnikiem hamującym rozwój przedsiębiorczości prywatnej, w szczególności na odcinku przemysłowo-wytwórczym, który wymaga inwestycji i możliwości tworzenia rezerw. Sądzimy, że granica górna 40 proc. nie odbiegałaby daleko ani od tego, czego sfery prywatne realnie ujmujące zagadnienie oczekują, ani od tego, co leży w możliwościach naszych władz

Wydaje nam się, że sytuacja dojrzała do niezwłocznego przeprowadzenia części wymienionych zmian".

RZECZPOSPOLITA

W związku z likwidacją działalności UNRRY pisze „Rzeczpospolita":

„Po konferencji paryskiej mają nastąpić inne, które ustalą losy Niemiec i Japonii. Nie może ulegać kwestii, że podstawą trwałego pokoju jest zawsze usunięcie zniszczeń wojennych i założenie fundamentu pod przyszły dobrobyt. Jest to szczególnie ważne w stosunku do państw, które były ofiarą agresji i mają stać na straży przyszłego pokoju. Na konferencji paryskiej wiele się o tym mówi. Tymczasem UNRRA w połowie przerywa swoją akcję, a równocześnie widzimy, że państwa anglosaskie coraz więcej troszczą się o Niemcy. Odbudowa Niemiec postępuje szybciej, niż innych państw, i państwa anglosaskie chciałyby nawet zwolnić Niemcy od płacenia reparacji, aby zanadto nie zbiedniały.

Trudno nie przypuszczać, że wszystkie te sprawy się łączą i że są wyrazem określonej polityki. Nie będziemy na tym miejscu analizować tej polityki, stwierdzamy tylko, że zaprzestanie przez UNRRA działalności powstrzyma tempo odbudowy w wielu krajach europejskich, i tworzy groźbę niedożywiania ludności. W interesie pokoju, w interesie całego świata leży utrzymanie działalności UNRRY względnie wznowienie jej w takiej czy innej postaci".

Konkurencja telekomunikacyjna 5 mocarstw w Moskwie

MOSKWA (PAP-dr). W Moskwie odbędzie się konferencja telekomunikacyjna 5-ciu mocarstw, która będzie miała znaczenie przygotowawcze przed wszechświatową konferencją, która będzie zwołana w roku 1947.

„Z pieśnią i tańcem

WARSZAWA (PAP dr). Stusosobowy zespół harcerzy wyjechał na objazd na Ziemie Zachodnie „z pieśnią i tańcem na Ziemie Zachodnie". Delegacja przed odjazdem przyjęta została przez premiera Osóbkę-Morawskiego.

NSDAP

przed Trybunałem norymberskim

NORYMBERGA (dr). Trybunał zkolei oskarża kierownictwo polityczne partii narodowo-socjalistycznej, a więc komórki i bloki, oraz ich „Zellen i Blockleiterów".

Szczecin uczcił pamięć Zygmunta Felczaka

Uroczystości związane z przemianowaniem ulicy Pionierów — Odsłonięcie tablicy — Nabożeństwo w kościele Królowej Korony Polskiej

SZCZECIN (Em). W dniu 15 bm. nastąpiło w Szczecinie uroczyste przemianowanie ulicy Pionierów — na odcinku od Alei Wojska Polskiego do Alei Jedności Narodowej — na ulicę Zygmunta Felczaka.

Wobec licznie zgromadzonych członków Stronnictwa Pracy, jego sympatyków oraz przedstawicieli Prezydium Miasta wygłosił prezes Zarz. Woj. Stronnictwa Pracy w Szczecinie inż. Józef Maciejewski przemówienie, poświęcone wspomnieniom o śp. Zygmuncie Felczaku. Mówca podkreślił Jego wybitne zasługi w odbudowie Odrodzonej Polski i nieskazitelność Jego charakteru, która pozwalała Mu zyskać szerokie kręgi przyjaciół. W pracy politycznej cechowało Go zrównoważenie, spokój, opanowanie, bystrość umysłu i trzeźwa ocena sytuacji. Zasłużył przez to na miano męża stanu. Życie Jego i czyny będą dla nas, członków Stronnictwa Pracy i spadkobierców idei głoszonej przez Niego jako naszego duchowego wodza — drogowskazem na drodze ku Wielkiej i Demokratycznej Polsce.

Po odczytaniu uchwały Miejskiej Rady Narodowej, mocą której dokonano przemianowania ulicy, inż. Maciejewski odsłonił tablicę z nowo nadaną nazwą, przybraną wieńcem z szarfami o barwach narodowych. Podniosły moment uroczystości zakończono jednominutowym milczeniem.

Z kolei z ramienia Prezydium Miasta zabrał głos II wiceprezydent m. Szczecina inż. Władysław Kotowski. W krótkich słowach wyraził on cześć i uznanie dla zasług śp. Zmarłego, nazywając Go Wodzem Stronnictwa.

W imieniu MRN przemówił p. Mikołaj Żak, zaznaczając, że nie dziełem przypadku jest, iż Rada Narodowa m. Szczecina pamięć śp. Zygmunta Felczaka uczciła nazwaniem jednej z ulic miasta Jego imieniem. Z ziemią tą i z miastem Szczecinem Felczak złączony był duchowo. Troską Jego było jak najszybsze wcielenie tych ziem do organizmu Polski Niepodległej. Tu też za Jego inicjatywą powstaje jedna z pierwszych komórek partii politycznej, której sam był wodzem duchowym, tu wysłał ludzi, którzy powierzone im zadania potrafią całkowicie spełniać i nie zawiedli nadziei w nich pokładanych. Dążeniem Jego polityki było zbudowanie Polski demokratycznej, silnej, suwerennej, gospodarczo niezależnej w oparciu o zdrowy moralnie naród. „Przez duchowe i moralne odrodzenie człowieka — do jedności Narodu“, „Przez jedność do siły i suwerenności państwowej“ — to hasła rzucone przez śp. Zmarłego, którego pamięć dzisiaj czcimy. Pozostawiony przez Niego testament ideowy znalazł zwłaszcza na tym terenie swych wykonawców. Dlatego więź łącząca nas ze śp. Zmarłym pozostanie na zawsze nierozerwalna.

Po uroczystości aktu przemianowania ulicy udano się do kościoła Królowej Korony Polskiej na Mszę św., po której odbyła się akademia.



Ulica Zygmunta Felczaka.

Pociąg PCK jedzie do Turcji

BYDGOSZCZ (a) Pociąg sanitarny Okręgu Pom. PCK po przewiezieniu z Gdyni do Warszawy 163 dzieci polskich, wracających ze schronisk Duńskiego Czerwonego Krzyża z Danii — otrzymał nowe skierowanie daleko poza granicę Rzplitej Polskiej.

Tym razem pociąg udał się przez Bułgarię do Turcji Europejskiej, celem przetransportowania do Polski pozostających tam Polaków oraz dawnych pracowników Zakładów Lotniczych RWD, z inżynierem Drzewieckim na czele.

Manifestacja niemiecka w Berlinie

Demonstranci maszerowali w szyku wojskowym

BERLIN (PAP FA). Jak donosi agencja France-Presse w Berlinie odbyła się pierwsza manifestacja niemiecka w stylu wojskowym. Duża grupa mężczyzn wznosząc demonstracyjne okrzyki i śpiewając „Edelweiss“ przemaszerowała w szyku wojskowym w stronę Kurfürstendamm. Zanim policja zdążyła zainterweniować, grupa na gwizdek prowadzącego, rozpierzchła się.

Na pierwszy powojenny pobór wojskowy

Pobór nie na wojnę!

Szeregi, którę podtrzymywać będą tradycje rycerskie tych z Westerplatte, Tobruku, Narwiku i Lenino

Rozpoczyna się pierwszy powojenny pokojowy pobór wojskowy.

Po raz pierwszy po siedmiu latach młodzież, rocznika poborowego 1925 stanie przed komisją poborową, która wybierze najlepszych z nich celem przydzielenia ich w szeregi odrodzonego Wojska Polskiego.

Po raz pierwszy po wojnie młodzież, która w czasach mrocznej niewoli nieraz tylko marzyła o karabinie, teraz karabin ten dostanie do ręki.

Po raz pierwszy następuje ochotniczy zaciąg do odrodzonej polskiej marynarki wojennej, po raz pierwszy także nastąpi zaciąg ochotniczy do polskiego lotnictwa. I tutaj także spełnią się niejedne ciche marzenia młodzieńca i chłopca. Niejeden z nich przypnie sobie skrzydła Ikara, inny ujrzy spełnienie swych snów o morzu, o podróżach.

Jest to pierwszy — wierzymy w to — zaciąg nie na wojnę. Koszmar, który minął, nie powinien się już więcej powtórzyć. Radzą nad niedopuszczeniem do powtórzenia się minionej rzezi mężowie stanu 21 państw w Paryżu.

Radzą nad zawarciem pokoju z wasalami hitleryzmu. Sprawa pokoju z naszym odwiecznym wrogiem jeszcze nie dojrzała. Za nim ona dojrzeje musimy nad zachodnimi naszymi granicami postawić mocną straż. Strażą tą będzie młodzież, którą obecnie państwo polskie wciela w szeregi swej armii. Wciela ją nie na wojnę, jak stwierdziliśmy, lecz na straż. A będzie to straż pewna, bo młodzież ta pamięta swe przejścia.

Obowiązek straży nad granicami zachodnimi jest wielki i zaszczytny. Młodzież, która w roku obecnym zaciągnięta zostaje w szeregi Wojska Polskiego — pola bitwy widzieć nie będzie, ale właśnie dlatego musi tym bardziej ochoczo poddać się nie tylko obowiązkowi swemu, ale i spełnić swe prawo. Bo służba wojskowa jest nie tylko obowiązkiem, jest także prawem każdego zdrowego obywatela wobec państwa. Prawem do tej szlachetnej szkoły rycerskiej, jaką jest wojsko, do tej szkoły charakterów męskich, która wyciśnie na każdym swe piętno dojrzałego człowieka.

Młodzież polska prawo swe i obowiązek swój wypełni ochotnie, ale starsze społeczeństwo winno im chwile rozstania jak najbardziej umilić. Niejeden z tych, którzy staną do poboru, żegnać będzie swą rodzinę i swe miejsce urodzenia po raz pierwszy na dłuższy czas. Tych będzie nie wielu, bo wojna jaką przeżyliśmy nie oszczędziła właśnie młodzieży w tym wieku. Musiała ona nieraz rozpaczliwie długi okres czasu przemocą wroga spędzać zdala od swych rodzin. Młodzieży, która po niedawnym powrocie z Zachodu z pracy czy obozu, znowu żegna swe ojczyste strony na czas dłuższy musimy rozstanie to umilić. Niech jedni i drudzy wiedzą, że społeczeństwo rozumie ich rozstanie, że dzieli z nimi ich troski, ale, że równocześnie wie, iż rozpoczynają nowy okres swego życia i że w tym zaszczytnym dla nich okresie sercem stoi przy nich. Zresztą rozstanie to nie jest za długie, każdy z nich będzie mógł korzystać z urlopów, każdy znajdzie właściwą opiekę, każdy znajdzie także wśród swych przełożonych prawdziwego przyjaciela. Mimo wszystko jednak rozstanie jest momentem nieprzyjemnymi do nas należy to rozstanie ułatwiać.

To też kiedy w dniach poboru zapełnią się dziedzińce miejsc poborowych pospieszmy do młodzieży tam zebranej, dzielmy z nimi ich chwile rozstania, a gdy wieczorem kroczyć będą ulicami miasta ku dworcom, pożegnajmy ich serdecznie. Bo opuszczają nas ci, którzy podtrzymywać będą odtąd tradycje rycerskie tych z Westerplatte, Tobruku, Narwiku, Lenino i dwutkrotnie w ciągu lat wojny — Warszawy. Nie idą dzielić ich bohaterskiego losu wojennego, lecz podtrzymywać ich rycerskość służby pokojowej dla Państwa, idą trzymać Straż nad Odrą i Nysą.

Przywódca SPD hitlerowcem

BERLIN (ZAP). Na żądanie amerykańskich władz wojskowych został aresztowany przywódca partii socjaldemokratycznej w Berlinie Kurt Swolińsky. Do władz amerykańskich bowiem wpłynął szereg doniesień, że Swolinsky był członkiem partii hitlerowskiej oraz że nosił odznakę partyjną.

Pułkownik amerykański chciał szmuglować

FRANKFURT (PAP-dr). Przed sądem wojskowym stanął pułkownik armii amerykańskiej Lester A. Webb, 50-letni oficer frontowy, oskarżony o usiłowanie przeszmuglowania przez granicę szwajcarską 12.000 dolarów w złocie. Świadkowie stwierdzili, że na granicy szwajcarskiej znaleziono przy Webbie 670 złotych monet i 70 szwajcarskich zegarków.

„Warszawa znowu żyje“ w Detroit

NOWY JORK (PAP-dr). Wystawa „Warszawa znowu żyje“ w Detroit cieszy się wielką popularnością. W ciągu 8 dni wystawę zwiedziło ponad 8.000 osób. Podczas uroczystości ku czci poległych bohaterów Warszawy, w sali obrazującej męczeństwo stolicy, organizuje demokratyczne Polonii złożyły wieńce przy urnie z prochami obrońców Warszawy.

Mały felieton *Tadeusz Szwec*

W sercu reakcji...

— Byłem w Krakowie dwa lata temu i dopiero dzisiaj. Wtedy, dwa lata temu, wydał mi się miły, kochany, piękny. Swą powagą, polskością, patriotyzmem, odtrącał zaborców, szydził z nich, straszył — czuli się tu oni niepewni mimo, że głowy podnosili butnie, wysoko, może za wysoko. Ale może dzięki tej swej bucie widzieli lepiej i częściej te zielone afisze z kolumnami niewinnie rozstrzelanych skazańców — zakładników, odczuwali żywiej pogardę starych murów i zabytków, które ich wprost odpychały, czy może też umieli uchwycić z hejnału mariackiego proroczy motyw zwycięstwa Polski, a swojej pewnej klęski i zguby? — Nie wiem. Wiem tylko, że w atmosferze Krakowa była jakaś penicylina duchowa, która leczyła złośliwą niewiarę w sprawiedliwość dziejową, radykalnie przekreślała rozpacz, przygnębienie, a pobudzała do walki, oporu i dziwnej ryzykownej odwagi. Taki właśnie zostawiłem Kraków dwa lata temu.

— A dzisiaj? — Zestarzał się w ciągu jednego dnia, odmienił się nie do poznania. — Ulice? — Zmęczone, brudne, kryją się wstydliwie w cieniu kamienic... — Zabytki? — Stały się obojętne, ba, nudne nawet, a z przechodniem nie można już nawiązać kontaktu. Przejdą obok ciebie ich setki, tysiące, lecz wszystko zimne, chłodne, obojętne; tak obojętne, że aż by się chciało, by gdzieś za węgłem stał patrol niemieckiej żandarmierii przed którym ostrzegł by cię każdy i przed którym wspólnie już, mógłbyś się kryć, czy uciekać, pewny i szczęśliwy

— Na plantach nie dadzą ci spokoju.

W pierwszym dniu nic tylko szukasz w portfelu drobnych i rozdajesz datki na lewo i prawo. Podchodzą do ciebie i starzy i młodzi i dzieci, — a ile tych dzieci?

Na drugi dzień przeprowadzasz już selekcję, bo trudno dać temu który od trzech dni nic nie jadł, a dostał przecież wczoraj od ciebie pięć złotych. Mógł przecież za to kupić sobie choćby obwarzanka.

A na dzień trzeci, jesteś zupełnie wypompowany z gotówki i litości. Ktoś skomli o litość, ktoś ci deklamuje poezje o głodzie, lecz już cię na to nie bierze—nie reagujesz na to tak, jak nie reaguje ta „czarna reakcja", która odstąpiła ci obojętnie kawałek cienia na swej ławce. Jest ich tu pięciu i wiesz napewno, że tylko jeden z nich odpowiedział na pierwsze pytanie referendum „tak", ale też wiesz, że jeden z nich odpowiedział na wszystkie pytania „nie". Cóż, tę negatywną odpowiedź na pytanie pierwsze, można im darować — trudno, wolą komfort parlamentarny, gdyby mogli, to może i za trzecią izbą by głosowali. Ale tego „nie" na trzecie pytanie, nie mogę im zapomnieć. Przecież taki pokonany Kurt Schumacher zapowiada bezczelnie, polityczną na razie, walkę o każdą piędź „niemieckiej" ziemi nad Odrą i Nisą, a ten tu, piąty na tej ławce, zwycięzca, a może nawet i męczennik jakiegoś obozu, już dziś kapituluje w imię zasady: „na złość mojej mamie niech mi uszy zmarzną". — Aż mnie dłoń swędzi by mu wlepić parę placków, cóż jednak z tego, kiedy nie wiem, który to z nich.

Zaczynam rozmowę z tym z prawej i okazuje się, że on nie mógł głosować przeciwko Senatowi, gdyż... mieszka na Senackiej. Zniosą Senat — mówi — to zniosą i ulicę, a gdzie się wtedy podzieję?

Ten drugi, z lewej ma „wielki przemysł" w kieszeni, a tej kieszeni nie da już sobie upaństwowić. Chciałem mu tłumaczyć, że to nie o taki przemysł chodzi, ale on udowodnił mi według małego rocznika statystycznego, że ma z tego większe dochody, niż przedwojenny zakład przemysłowy trzeciej klasy. — Jeżeli nie dziś, to jutro by się do niego zabrali a że mógł się w tej sprawie swobodnie wypowiedzieć, więc się wypowiedział.

— A który to z panów nie chce granicy nad Odrą i Nisą — zapytałem w końcu?

— Ja — odpowiedział śmiało młody inwalida z końca ławki. Nasza zachodnia granica winna być na Łabie—udowadniał rzeczowo — i winna to być granica z Francją. Jeżeli można było rozebrać kiedyś Polskę, to dlaczego dziś, w imię pokoju świata, nie rozbierze się tej bandyckiej Rzeszy? Oni wczoraj jeszcze wysuwali bezczelnie swoje pretensje do Krakowa, Łodzi, Poznania, a my jesteśmy jedynie zdolni do nieśmiałego powrotu w progi zagrabionych nam kiedyś ziem i jeszcze sami na to żądamy od siebie aprobaty? — Nigdy Odra i Nisa, a tylko Łaba może być sprawiedliwą i trwałą na wieki, naszą granicą i tylko taka granica mogłaby dać światu i ludzkości upragniony długi pokój. Dlatego też dałem negatywną odpowiedź na trzecie pytanie. — Już chciałem mu tłumaczyć że to przecież nie od nas zależy, że Anglia i Stany Zjednoczone miałyby tu swój zgodny... głos, ale radość, jaką napoiła mnie ta jego odpowiedź, poderwała mnie z miejsca i rzuciła w stare ulice miasta, które znowu nabrały jakiejś innej zupełnie barwy, zieleń plant rozsiewała jakąś słoneczną radość, a przechodnie znowu się dziwnie i radośnie do mnie uśmiechali.

Tadeusz Szwec

Wioślarskie mistrzostwa Polski

BYDGOSZCZ (J). W sobotę, w pierwszym dniu ogólnopolskich regat odbyło się ogółem 10 biegów, w tym cztery biegi o mistrzostwo Polski. W biegu jedynek pań o mistrzostwo Polski zwycięstwo odniosła Molska Irma (BTW) w czasie 5,25. W czwórkach ze sternikiem o mistrzostwo Polski pierwsze miejsce zajął Kolejowy KW (Bydgoszcz) z załogą Drążkowski, Parzysz, Czarkowski, Chudziński, st. Czarkowski T. w czasie 6.50,8. Czwórki pań o mistrzostwo Polski wygrało BTW (Waszak, Weredycka, Myszkowiak, Polakowska, st. Szymkowiak) w czasie 5.07,6. Ostatnim biegiem o mistrzostwo Polski były czwórki bez sternika. Mistrzostwo w tej konkurencji uzyskało BTW w składzie Zawadzki, Dondajewski, Stefaniak, Kempiński, uzyskując czas 6.56.

Po pierwszym dniu regat w ogólnej punktacji prowadzi BTW (158 pkt.) przed KKW Bydgoszcz (41 pkt.) i AZS Poznań (36 pkt.).

Organizacja sprawna. Publiczności ze względu na niepewną pogodę — mało.

Kalendarzyk

Niedziela: 18 sierpnia
Katolicki: Heleny
Słowiański: Tworzysława
Historyczny: 1655 Poddanie Litwy Szwedom w Kiejdanach przez Radziwiłłów.

BYDGOSZCZ

„Nietoperz" teatrzyk rewiowy mieszczący się w RDK daje codziennie rewię pt. „Prawo do śmiechu". Udział biorą artyści scen warszawskich i łódzkich — młodego pokolenia. Na całość składa się szereg obrazów reprezentujących wszystkie formy rewiowe. Bilety do nabycia w kasie teatru „Nietoperz".

✱ **Pierwsze ofiary na Pomorską Rodzinę Radiową.** Z inicjatywy dyr. Krygiera założony został przy Państwowej Fabryce Przyborów Fotograficznych w Bydgoszczy (dawn. Alfa) oddział Pomorskiej Rodziny Radiowej, Stowarzyszenia opieki nad sierotami po rodzicach zamordowanych przez okupanta. Zorganizowani w oddziale robotnicy i pracownicy fabryki złożyli na rzecz Pom. Rodziny Radiowej zł 3.355, deklarując tego rodzaju składki miesięczne.

Zarząd PRR kwituje z podziękowaniem odbiór tej kwoty i prosi o wpłacanie dalszych ofiar na konto PKO Nr VI 501. Wpłaty przyjmuje Oddział PKO — Bydgoszcz, Pl. Teatralny 4 i wszystkie urzędy pocztowe.

✱ **Zapisy na Półkolonie RTPD.** RTPD Oddz. Miejski Bydgoszcz, przyjmuje zapisy na półkolonie do dnia 20 bm. włącznie. Półkolonie trwać będą do końca sierpnia. No półkolonie przyjmuje się dzieci od lat 7 do 14. Dzieci otrzymują pożywienie 3 razy dziennie. Zapisy przyjmuje RTDP, Aleja 1 Maja 88, w godz. 8 — 15.

UWAGA — INWALIDZI WOJENNI!

Zapowiedziane na dzień 18 sierpnia br. walne zebranie Koła tut. nie odbędzie się z przyczyny od nas niezależnej Ponowny termin zostanie ogłoszony.

Uczennice IV-go Państw. Lic. i Gim. w Bydgoszczy. Dziękujemy za miły liścik znad morza i życzymy stałej, słonecznej pogody. Z braku miejsca nie możemy go zamieścić na łamach naszego pisma i tą drogą przekazujemy serdeczne pozdrowienia Pań dla „kochanej Bydgoszczy".

Bezpłatne przejazdy do Smukały

BYDGOSZCZ (a) W zrozumieniu potrzeb świata pracy oraz w celu umożliwienia wypoczynku na łonie natury szerokim warstwom ludu pracującego miasta Bydgoszczy, wprowadza się z inicjatywy starosty bydgoskiego p. Michalskiego na Bydgoskich Kolejach Powiatowych w niedz. i dni świąteczne bezpłatne przejazdy kolejkowe do uroczego miejsca wypoczynkowego Smukały.

Z bezpłatnego przejazdu korzystać mogą wszyscy pracownicy fizyczni i umysłowi zrzeszeni w OKZZ. za okazaniem legitymacji tegoż związku i poświadczenia zakładu pracy. Członkowie rodzin tychże pracowników korzystają z 50% zniżki, dzieci do lat 10 bezpłatnie.

Odjazd bezpłatnego pociągu w każdą niedzielę i święta z dworca kolejki pow. Bydgoszcz-Okole o godz. 8,20, wyjazd z Smukały o godz. 18,10.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI

Niedziela: g. 16 i 19.30 Moja siostra i ja.

TEATR „NIETOPERZ" RDK

Niedziela: g. 18 i 20.30 Prawo do śmiechu.

MUZEUM MIEJSKIE (Al. 1 Maja 4)

Otwarte codziennie w godz. od 9 do 16, w niedzielę i święta w godz. od 11 do 14.

POMORSKI DOM SZTUKI

Wystawa Okręgu Poznańskiego — Związku Polskich Artystów Plastyków, otwarta codz. od 10 — 13 i od 15 — 18 Wstęp 5 zł

WYSTAWA GOSPODARCZA

Otwarta codziennie od g. 9 do 23.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda miasta M. O.	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10-00
Straż Pożarna	11-11
Postój taksówek	36-5
Międzymiastowa	00

Winowajcy wielkiej powodzi na Okolu

stan przed sądem

BYDGOSZCZ (re). Prokuratura S. O. w Bydgoszczy wygotowała akt oskarżenia przeciwko winowajcom olbrzymiej powodzi, spowodowanej wylewem wody ze śluz kanałowych, która w lutym br. szczególnie dotknęła mieszkańców ulicy Nakielskiej i właścicieli ogrodów warzywnych, położonych w pobliżu miejsca katastrofy. Straty Skarbu Państwa wyniosły wówczas około pół mil. zł plus 107.216,75 zł wypłaconych tytułem odszkodowania właścicielom ogrodów.

W stan oskarżenia zostali postawieni robotnicy śluzowi zam. w Bydgoszczy: Michalski Feliks i Olkowski Antoni. Pierwszy z nich przyczynił się do katastrofy przez niezawiadomienie Olkowskiego o otwarciu śluzy VI, Olkowski zaś zaniedbał w tym dniu swoje obowiązki służbowe i opuściwszy posterunek udał się w odwiedziny do siostry. Swoją nieobecnością doprowadził do spiętrzenia się wody między śluzami, zerwania grobli i powodzi.

Obowiązkiem dozorców śluzowych było ustawiczne czuwanie nad poziomem wody i powiadomienie następnych śluzantów w wypadku jej spuszczenia. W dniu 10 lutego br. Michalski spostrzegł, że w nowym kanale jest za dużo wody i chcąc obniżyć jej poziom i wypuścić wodę do starego kanału, otworzył śluzę VI. O tym fakcie powinien był powiadomić śluzanta Olkowskiego, jednak nie uczynił tego. Po opuszczeniu posterunku przez Olkowskiego, woda między V i VI śluzą zaczęła się piętrzyć i zaatakowała miejsca najbardziej osłabione w grobli, t. zw. miejsce „fryderowskiej budowli", stanowiącej prawdopodobnie część upustu, lub śluzy komorowej, zbudowanej z faszyny i drzewa uszczelnionego pakułami. Wzdłuż tej faszyny utworzyła się pod groblą z biegiem lat niewidoczna „pieczara", która, powiększając się przy wysokich i długotrwałych stanach wody w roku ub. i bieżącym, spowodowała w krytycznym dniu wyrwę. Spiętrzona woda wylała się przez wyrwę z grobli, zalewając pobliskie tereny.

W toku dochodzenia Michalski przyznał się do winy, Olkowski zaś zaprzeczył, by przyczynił się do spowodowania katastrofy.

Sprawa będzie rozpoznawana w trybie postępowania zwykłego i znajdzie się na wokandzie w najbliższym czasie.

Surowe wyroki Sądu Wojskowego

za nielegalne posiadanie broni

BYDGOSZCZ (re). Mimo wezwań władz wojskowych, jak to ostatnio miało miejsce w Gdańsku, do oddawania, wzgl. zalegalizowania nielegalnie posiadanej broni palnej, bez sankcji karnych, Wojsk Sąd. Rejonowym przeważają na wokandach właśnie sprawy o tego rodzaju przestępstwa.

Kary są bardzo ciężkie i powinny one być przestrogą dla tych, którzy jeszcze dotychczas przechowują broń.

Ostatnio na sesji wspomnianego sądu w Złotowie, odpowiadało szereg obywateli za świadome ukrywanie broni zdatnej do użytku. Bielicki Henryk l. 21, zam. w Kamieniu otrzymał wyrok skazujący go na cztery lata więzienia za posiadanie przez cztery dni pistoletu, przypadkowo przez niego znalezionego. Okolicznością obciążającą był fakt, że znaleziony w kieszeni Bielickiego pistolet był nabity.

Mieszkaniec Wąsosza, Jeszka Stanisław został ukarany, po uwzględnieniu okoliczności łagodzących, 5-letnim więzieniem za posiadanie karabinu i „Parabellum" z nabojami.

Najsurowszą karę poniósł b. wojskowy, obecnie instr. rolny, Dzięgal Antoni, zam. w Królewskiej-Wsi. Oskarżony w czasie służby wojskowej dostał od pewnego oficera pistolet z trzema nabojami i w chwili zwalniania go ze służby wojskowej nie tylko nie zdał broni, lecz dokupił od żołnierza sowieckiego drugi pistolet, chociaż zdawał sobie sprawę z nielegalności swego postępowania. W wyniku rozprawy sądowej, Dzięgal został skazany na siedem lat więzienia.

Czytelnicy mają głos

Do Komitetu Odbudowy Grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego w Bydgoszczy

Byliśmy dumni przed wojną, że przed naszą szkołą (Bernardyńska 6) znajdował się grób Nieznanego Powstańca. Stało się tradycją naszej szkoły, że grobem opiekowaliśmy się, a każdy nowy rok szkolny czciliśmy, składając wieniec u grobu. Chcieliśmy i po wojnie tę tradycję wznowić. Trzeba było miastu przypomnieć o istnieniu grobu. I tak powstał 9 maja prowizoryczny nagrobek z tablicą wykonaną przez uczniów ze słowami: „Tu była mogiła Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego. Prosimy o szacunek dla tego miejsca. — Uczniowie Państw. Lic. Roln."

Obecnie dowiadujemy się, że podjęta przez nas inicjatywa nie pozostała bez echa. Społeczeństwo utworzyło Komitet Odbudowy, zaproszono władze i wszystkich zainteresowanych tylko... o nas zapomniano. Potraktowano nas po macoszemu. Pamięć i cześć dla bohaterów jest wszystkim droga, dlatego też my, chociaż obecnie jesteśmy na praktykach wakacyjnych całym sercem jesteśmy przy pracy Szanownych Obywateli i cieszymy się, że znów będziemy mogli pielęgnować naszą przedwojenną tradycję.

Na ręce przewodniczącego Komitetu Odbudowy składamy kwotę zł 300 (trzysta zł) na odbudowę pomnika.

Z poważaniem

Uczniowie Państw. Lic. Rolniczego w Bydgoszczy.

Zjazd lekarzy, przyrodników i farmaceutów w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (a). Nawiązując do poprzednich wzmianek o zbliżającym się terminie Zjazdu lekarzy, farmaceutów i przyrodników, który odbędzie się w sobotę, dnia 24 sierpnia b. r. w Bydgoszczy, w Domu Sztuki (Al. 1 Maja nr 20), przypominamy uczestnikom i wybierającym się na Zjazd gościom, że program zjazdu przewiduje: 1. Otwarcie Zjazdu o godz. 10-tej rano, 2. Referaty dra Barciszewskiego — o wybitnych lekarzach pomorskich, dra Garbowskiego — o istocie wirusów i prof. dra Muszyńskiego — o ziołolecznictwie, 3. Zwiedzanie Wystawy Przemysłowo-Handlowej i wspólny obiad koleżeński.

Poza tym na wieczór tegoż dnia przewidziane są rozmaite imprezy artystyczne i towarzyskie, a w niedzielę dn. 25 bm. kilka wycieczek autokarami w okolice Bydgoszczy, a także zwiedzenie odradzającego się Sanatorium dla płucno-chorych w Smukale. Gościnni gospodarze Zjazdu dokładają starań, aby Zjazd wypadł jak najlepiej i pozostawił na uczestnikach jak najlepsze wspomnienia wspólnie spędzonych chwil.

Kto nie nadesłał jeszcze zgłoszenia na Zjazd, proszony jest o dokonanie tego zgłoszenia niezwłocznie, dla ułatwienia Komitetowi pracy, związanej z przydziałem kwater, rozplanowaniem wycieczek i niezbędnymi przygotowaniami organizacyjnymi.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE

(ari) Ministerstwo Apr. i Handlu poruczyło dyr. mgr Marianowi Belerskiemu zorganizowanie Stowarzyszenia Techn. Przem. Spożywczego. Zgodnie z tym poleceniem w gmachu Gimnazjum im. M. Kopernika odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne.

Po powitaniu gości przez naczeln. dyr. Przemysłu Piwowarskiego mgr Belerski zaprosił do Prezydium za zgodą zebranych pp.: Kowalskiego, Sozaniuka, dyr. Dziewałkowskiego i dyr. Grudzińskiego. Przystąpiono następnie do odczytania statutu Stowarzyszenia Techn. Przem. Spoż., po czym w dyskusji podniesiono kilka drobnych poprawek, które postanowiono wnieść na zebraniu walnym w Warszawie. Komitet Organizacyjny zaproponował ze swej strony skład członków zarządu, przy czym obecni uzupełnili listę uczestników. W skład zarządu wchodzą pp:. inż. H. Brzeziński, inż. J. Nadolski, Bogulński dyr. Grudziński, Wiśniewski, Sawicki, Dziewałkowski, Belerski, Sławiński i Brzoza. Jako zastępcy: Tomaszewska, Rudnicki, Lisewski. Kom. Rew.: Szepelski, Kowalski, Rzeszewski. Sąd Koleż.: Palesza, Madej, dr Tilgner, mgr Wójcik, Rudnicki, zastępcy: Kowalski i inż. Nadolski.

Po ukonstytuowaniu się zarządu zakończono zebranie.

Z APROWIZACJI

Wydz. Apr. i Handlu m. Bydgoszczy komunikuje, że ze względu na niedokładny rozdział kart opał. przez Urzędy i Zakłady Pracy, zarządza się, że każdy z posiadaczy kart opał. zarejestruje się od dnia 19 bm. do 21 bm. przedstawiając kartę opał. oraz kupon nr 52 I kat. prac. z mies. sierpnia jako odcinek rejesr. w dowolnym z niżej podanych składów: Kociński ul. Grunwaldzka 46, Burzyński, ul. Sienkiewicza 34, Pom. Sp. Węgl. Al. 1 Maja, róg Artyleryjskiej oraz ul. Kujawska 19, Petow, ul. Świecka 14, Schlaak-Dąbrowski, ul. Zygmunta Augusta i Ks. Skorupki 33, Elibor, ul. Chodkiewicza 19, „Społem", ul. Piusa XI, Samopomoc Chłopska, ul. Urocza 7, Nowodworska 69, Toruńska 37 i Kordeckiego nr 3.

Posiadacze kart opał., którzy nie zarejestrują się w oznaczonym terminie na składach, otrzymają opał w ostatniej kolejności i na wyznaczonym składzie. Kupcy przedłożą kupony rejestr. według instr. do dnia 22 bm. w Wydz. Apr. i Handlu. Składy rejestr. od godz. 8 do 17-tej.

Wydz. Apr. i H. m. Bydgoszczy komunikuje, że rejestr. kart żywn. odzież. i dodatk. „D-3", „D-12", „C" i „M" na m. wrzesień br. skończyła się dnia 17 sierpnia br. Wszystkie punkty rozdz. przedłożą odc. rejestr. z głównej rejestr. na mies. wrzesień dnia 19 bm w Oddz. Kontroli, pok. 7. Dodatk. rejestr. wszystkich w/w kart zaopatrz. na mies. wrzesień br. przeprowadzą wszystkie punkty rozdz. wszystkich branż (włącznie z tekstylną i obuwniczą) do dnia 13-go września. Punkty rozdz. przedłożą odc. rejestr. z dodatkowej rejestracji do dnia 17 września w Oddz. Kontroli, pok. 7.

Wydz. Apr. i H. m. Bydgoszczy podaje, że w czasie od 19 do 24 bm. będzie wydawany na karty zaopatrz. na m. sierpień — chleb żytni oraz pszenno-razowy, a mianowicie: Na karty kat. I na odc. 44, 45, 46 po 0;5 kg chleba; na karty kat. II na odc. 8, 42, 43 po 0;5 kg chleba; na karty kat. III na odc. 7, 8 po 0;5 kg chleba; na karty kat. I Rodz. na odc. 8, 42, 43 po 0;5 kg chleba; na karty kat. I Rodz. ze stycznia na odc. 3 po 2 kg chleba; na karty kat. II Rodz. na odc. 5, 6 po 0;5 kg chleba; na karty dodatk. C z czerwca na odc. 14 po 2 kg chleba; na karty dodatk. C z lutego 46 na odc. 1, 2 po 1 kg chleba. Rozliczenie w odcinkach chlebowych złożą piekarnie i sklepy w terminie nieprzekraczalnym dnia 27 bm., naklejone na arkusze zbiorcze, osobno dla każdej kat. kart zaopatrzenia.

BRZOZA

BRZOZA (ari). Wielką uroczystością dla Brzozy było święto Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny. W dniu tym w obecności starosty Michalskiego dziatwa przystąpiła do 1-szej komunii św. Do dzieci przemawiał bardzo serdecznie ks. prob. Jarocki. Kościół wypełniły rzesze wiernych, wśród których wyróżniali się barwnym strojem regionalnym dożynkarze

Po mszy św. pochód, otoczony szpalerem wojska wyruszył do figury Matki Boskiej. Statua ta została ufundowana przez p. Drapałę z wdzięczności za szczęśliwy powrót z niewoli niemieckiej do Ojczyzny.

W czasie uroczystości poświęcenia figury przemawiał ks. Jarocki i star. Michalski, podkreślając wielki wysiłek fundatora. Po poświęceniu zaproszeni goście udali się na przyjęcie do p. Drapały po czym wszyscy wzięli udział w dożynkach.

Do późna rozlegała się staropolska pieśń „Plon, niesiemy plon w gospodarza dom".

NOWA WERYFIKACJA B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

Wszyscy członkowie Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych zgłoszą się natychmiast do sekretariatu Związku po odbiór deklaracji celem przeprowadzenia nowej weryfikacji wszystkich członków. Zarząd.

Sport

WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

W niedzielę dnia 18 bm. na torze regatowym w Łęgnowie, w drugim dniu wioślarskich mistrzostw Polski, ujrzymy wszystkie czołowe kluby wioślarskie Polski. Biegi zapowiadają się bardzo interesująco. W niektórych biegach startuje po sześć osad, co da widzom możność przeżywania prawdziwych emocyj sportowych. Punktem kulminacyjnym regat będzie bieg ósemek, w którym startują: zeszłoroczny mistrz Polski, Kaliskie Tow. Wioślaskie oraz miejscowi rywale BTW i KKW. Kto zwycięży? to pytanie zajmujące całą wioślarską Bydgoszcz.

Przypominamy, że pociąg popularny do Łęgnowa odejdzie z Bydgoszczy o godz. 13,10.

Dojazdy autobusami z pl. Kościeleckich oraz statkami Żeglugi Polskiej.

WPŁAW PRZEZ BYDGOSZCZ

Dziś o godz. 10,45 odbędzie się „Wpław przez Bydgoszcz". Na starcie ponad 100 zawodników. — Walka rozegra się pomiędzy Kurkiem, Marchlewskim i Klimko w konkurencji pań zwyciężyć powinna Brendelówna przed Szumiłowską.

Startują Kluby: KKS Grom — Gdynia, Grudziądzki Kl. Sport., KKS Pomorzanin — Toruń, KZS — Toruń, WKS OSA — Toruń, KKS Brda i HKS Bydgoszcz.

Początek zawodów o godz. 10.45. Meta przystań Pocztowego Klubu Sportowego.

Krótkie informacje dla zwiedzających Wystawę Gospodarczą

✱ **Pawilon 600-lecia m. Bydgoszczy** — prowadzi sprzedaż: żetonów 600-lecia (20 zł), znaczków filatelistycznych 600-lecia (100 zł), „Przewodników po Wystawie" (30 zł), pocztówek artystycznych (6 zł) i dyplomów pamiątk. (25 zł). Wobec pojawienia się nieuczciwych sprzedawców wydawnictw Komitetu 600-lecia należy zwrócić uwagę na ceny, a pobierających wyższe ceny sprzedawców oddać w ręce milicji.

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA
Poniedziałek, 19 sierpnia

6.00 — Progr. og.-polski 8.30 — Progr. na dz. bież. 8.35 — Muz. 9.00 — Inf. miejsc. i ogł. 9.10 — Dykt. progr. dla radiow. 9.20 — Konc. rekl. 11.45 — Muz. 11.57 — Progr. krak. 14.50 — Inf. miejsc. 15.00 — Skrz. PCK 15.10 — Konc. symf. 16.00 — Progr. og.-polski 21.00 — Utwory Beethovena 21.30 — Konc. życz. 22.00 — Progr. og.-polski 22.30 — Konc. rekl. — muz. tan. 23.00 — Progr. og.-polski 23.30 — Akt. i muz. 24.00 — Zak. aud.

Bydgoszcz chce sądzić Forstera

Zbieramy się wszyscy na miejscu kaźni naszych braci na St. Rynku

dn. 19 bm. o godz. 16

TORUŃ

Pododdział IKP — Łazienna 18

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Niedziela: Freuda teoria snów.

DYŻUR APTEK

Radziecka, ul. Szeroka Św. Barbary, ul. Mickiewicza 86.

Koncert religijny. W kościele Chrystusa Króla odbędzie się dn. 1 września koncert religijny. Całkowity dochód przeznaczy się na organy w tej świątyni. Rf)

Na dworcu Toruń-Mokre przystąpiono do gruntownego remontu budynku stacyjnego. Do obecnej chwili wykonano roboty malarskie górnej części poczekalni. Całkowite ukończenie prac nastąpi jeszcze w bież. miesiącu. (Rf)

Pozostałości wojny. Na placu przy zbiegu ulic Słowackiego i Czarnej Drogi leżą sterty śmieci i sploty starego żelastwa. C, do których plac należy nich co rychlej zabiorą się do uporządkowania posesji, bowiem obecny jej stan jest odrażający. (Rf)

Nadbrzeże Wisły zaśmiecone. Prawy brzeg Wisły w Toruniu nie może pozostawać w czasie „Dni Torunia" w takim stanie, jak obecnie. Ładne mieliby wyobrażenie o Toruniu turyści. Sprawy uporządkowania nadbrzeża nie można odkładać na ostatnią chwilę, lecz już teraz należy zabrać się do roboty. (Rf)

W dniach od 22 do 28 września br. odbędą się „Dni Torunia". Komitet przygotowuje bogaty program uroczystości. Uczestnicy będą mieli zapewnione zakwaterowanie i tanie wyżywienie. (Rf)

Dwuletnia Szkoła Rzemiosł Budowlanych typu gimnazjalnego zostanie otawrta w nowym roku szkolnym przy Państw. Lic. Budowl. w Toruniu. Przyjmuje się kandydatów w wieku 15—17 lat z ukończoną 7 klasą szkoły powsz. Nauka w szkole obok przedmiotów teoretycznych obejmować będzie zajęcia praktyczne w dziale murarstwa, ciesielstwa i żelbetnictwa, które zastąpią praktykę czeladniczą. Absolwenci Szkoły Rzemiosł mogą się udać do pracy zawodowej lub też kształcić się dalej w Lic. Budowlanym. Zgłoszenia pisemne z dołączeniem świadectwa szkolnego i własnoręcznie napisanego życiorysu przyjmuje sekretariat Lic. Budowl. w Toruniu, ul. Sienkiewicza 19 w godz. 10 do 13-tej.

Wolne posady dla referentów. Kuratorium Okr. Szk. Pom. podaje do wiadomości, że w inspektoratach szkolnych na terenie Pomorza wakują wolne posady na referentów opieki nad dziećmi. Inf. udzielają inspektoraty szkolne. (Rf)

Ułatwienia przy egzaminach. Osoby, które nie posiadają świadectw z ukończenia 7 klas szkoły powszechnej mogą poddać się egzaminowi. Podania w tej sprawie należy składać do Kuratorium Okr. Szk. Pomorskiego. Władze szkolne w jak najdalej idący sposób ułatwią otrzymanie świadectwa. (Rf)

Zakaz sprzedaży alkoholu. Prezydent m. Torunia wydał zarządzenie mocą którego w czasie poboru rocznika 1925 nie wolno sprzedawać i podawać do stołu napojów alkoholowych. Winni nie zastosowania się do zarządzenia ulegną karze grzywny. (Rf)

SPORT

INOWROCŁAW (bj). W dn. 18 w sali Teatru Miejskiego rozegrany zostanie mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Pomorza pomiędzy OM TUR Grudziądz a KKS Inowrocław. Przewidziane są również 2 walki nadprogramowe. Początek o g. 20. (bj)

INOWROCŁAW (bj). W związku z 25-leciem KS Goplania rozegrany zostanie w niedz. 18 bm. mecz tenisowy KS Ostrów Wlkp. — KS Goplania (Inowr.). Z kolei nastąpi spotkanie ping-pongowe KKS Pomorzanin — KS Goplania OMTUR. Wieczorem o godz. 20 w Domu Kuracyjnym rozdanie nagród, po czym zabawa taneczna. (bj)

TORUŃ (Rf). W dniu 18 bm. o godz. 20 w sali Domu Harcerza przy ul. Piernikarskiej, odbędą się zawody bokserskie pomiędzy chełmżyńską „Legią" a WCKS „Gryfem" z Torunia. Spotkanie to zapowiada się bardzo ciekawie, bowiem będą to rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Pomorza. Ciekawie zapowiada się występ Lutobarskiego w wadze ciężkiej, po kilku latach przerwy. Niewiadomo co kombinuje „Gryf". Nie jest tajemnicą, że w barwy „Gryfu" wpisał się były kilkakrotny reprezentant Polski — Krzemiński, który powrócił zza granicy.

ZAWODY PIŁKARSKIE

TORUŃ (Rf). W dniu 18 bm. o godz. 16 na boisku miejskim w Toruniu spotkają się KS Unia z Gniewkowa i WCKS Gryf. O g. 18 na tym samym boisku rozegrane będą zawody piłkarskie pomiędzy WKS OSA I i WCKS Gryf.

Zjazd dyrektorów PCH
w Toruniu

TORUŃ (tel. wł.). W dniu 16 bm. o godz. 9,30 w auli Collegium Minus Uniwersytetu MK rozpoczął obrady 2-dniowy zjazd dyrektorów i kierowników agentur Państwowej Centrali Handlowej. W obradach wzięli udział przedstawiciele wszystkich wojewódzkich oddziałów PCH oraz agentur, jak również zaproszeni goście z terenu województwa bydgoskiego, z wicewojewodą Jakubowiczem na czele. Obrady otworzył dyrektor departamentu w Min. Aprowizacji p. Rińce. Scharakteryzował on zasady, na jakich budujemy dziś strukturę gospodarczą naszego państwa. Specjalnie silnie mówca aakcentował konieczność zagwarantowania pola działania dla inicjatywy prywatnej.

Jako następny przemawiał dyr. Ciupalski, wygłaszając referat organizacyjny. Zaznaczył on na wstępie, że PCH posiada w tej chwili 150 punktów zsypu. Referat wywołał bardzo ożywioną rzeczową i na wysokim poziomie postawioną dyskusję, w której zabierali głos przedstawiciele z Jeleniej Góry, Gdańska, Poznania, Szczecina, Radomia, Torunia, Kielc i Krakowa. Dyr. departamentu p. Rińce oświadczył poza tym m. in., że w najbliższym czasie powstaną giełdy zbożowe w Poznaniu, Bydgoszczy i Łodzi, które przez stałe podawanie cen i ujawnianie tychże, przyczynią się w dużej mierze do uregulowania rynku zbożowego, którego sytuacja w obecnej chwili jest bardzo poważna. Cena za 1 m żyta na niektórych terenach, jak np. w województwie łódzkim i poznańskim wynosi zł 400, a na innych dochodzi do zł 1200. Istniejący stan jest niezdrowy i musi jak najprędzej ulec zmianie.

Akademia Handlowa
w Szczecinie

SZCZECIN (M). Akademia Handlowa w Poznaniu otwiera w b. r. swą ekspozyturę w Szczecinie. Będzie to pierwsza wyższa uczelnia na Pomorzu Zachodnim. Jej absolwentom przysługiwać będzie tytuł magistra nauk handlowych. Przewidziane są trzy lata studiów. Przy akademii zostaną otwarte lektoraty języków obcych, a później, specjalne wyższe kursy gospodarcze.

Uczelni Szczecińskiej leży na sercu osiągnięcie jak największego poziomu naukowego, a jednocześnie ułatwienie studiów pracującym. Dlatego też, m. in. wykłady będą się odbywać w godzinach popołudniowych i jest możliwość praktyki. Przewidziane są stypendia. Dla zamiejscowych zostanie otwarty Dom Akademicki. Bratnia Pomoc zajmie się pośrednictwem pracy i urządzeniem stołówki.

Na pierwszy rok wymagana jest matura, na dalsze, zaświadczenie z Akademii Handlowej albo wydziału ekonomii innych wyższych uczelni. Do Akademii Handlowej mogą być przyjęci wolni słuchacze, pod warunkiem uzyskania matury do końca roku akademickiego

Zgłoszenia winny nastąpić do 31 b.m. pod adresem: Zarz. Miej. w Szczecinie, Wydział Oświaty. Do podania należy dołączyć dokument szkolny, życiorys, metrykę urodzenia i trzy fotografie. Opłaty: wpisowe 100 zł i czesne 500 zł miesięcznie (przewidziane ulgi).

„V162" zawiśnie na szubienicy
Niesłychany rejestr zbrodni konfidenta niemieckiego

POZNAŃ (S). Przed Sądem Specjalnym w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Lesznie toczyła się sprawa Kaczmarka Franciszka, ur. w r. 1917, a zam. ostatnio w Lesznie. Kaczmarek w czasie okupacji niemieckiej na terenie Leszna i powiatu działał jako konfident gestapo, występując pod pseudonimem „V 162" i „G 162".

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że oskarżony doniósł władzom niemieckim, iż w lesie Raj, pod Lesznem, zbiera się młodzież polska, uprawiająca działalność antyniemiecką. Wskutek tego doniesienia aresztowanych zostało czterech Polaków. Szereg Polaków oskarżył on o słuchanie zagranicznych audycji radiowych oraz o prowadzenie rozmów antyhitlerowskich. Poza tym wskazał miejsce ukrycia poszukiwanego przez gestapo, Alfonsa Mroczka. Jana Korbika donosiciel oskarżył o nielegalny ubój i handel mięsem, w następstwie czego czterech Polaków ukaranych zostało więzieniem i obozem karnym.

Do dalszych przestępstw sługusa hitlerowskiego należą doniesienia, o sprzedawaniu Polakom ubrań bez wymaganego zezwolenia, posiadanych aparatach fotograficznych itp. „zbrodniach", w skutek których Polacy zostali aresztowani i pobici, a następnie osadzeni w obozach karnych.

Po przesłuchaniu świadków Sąd uznał Kaczmarka winnym zarzucanych mu przestępstw i skazał go na karę śmierci przez powieszenie.

Amerykanie interesują się wykopaliskami

POZNAŃ (S). Bawiąca w Poznaniu wycieczka profesorów amerykańskich, którzy wygłosili tutaj referaty na temat zdobyczy medycznych, dokonanych w Ameryce, udała się w czwartek, w dniu Św. Matki Boskiej do Biskupina, by zapoznać się tam z wykopaliskami sprzed 2 i pół tysiąca lat. Razem z profesorami amerykańskimi wyjechał do Biskupina konsul amerykański w Poznaniu — Bowman i wicekonsul — Symans. Poznański świat lekarski reprezentowany był przez szereg lekarzy. Tłumaczem był prezes oddziału poznań. Pol. Tow. Kraj. — Jaśkowiak.

W Biskupinie Amerykanie żywo interesowali się pochodzeniem wykopalisk, dokonując nie tylko licznych zdjęć fotograficznych, ale i filmowych. Kierownik ekspedycji wykopaliskowej w Biskupinie, dr Rajewski, wręczył każdemu Amerykaninowi po kawałku zczerniałego drzewa z wykopalisk biskupińskich.

Jak się dowiadujemy, nowy wojewoda poznański — Stefan Brzeziński, objął prezesurę, powołanego przez b. wojewodę dr Widy-Wirskiego, Komitetu Popierania Wykopalisk na terenie woj. poznańskiego.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW

Celem uniknięcia zwłoki w otrzymywaniu pisma, odnowić prenumeratę należy do 25-go każdego miesiąca. Reklamacje z tytułu zaległych numerów pisma nie będą uwzględniane.

Przy zamówieniu prenumeraty prosimy o dokładne i wyraźne podanie adresu (miejsce zamieszkania, poczta i województwo), gdyż wszelkie niedokładności tego rodzaju uniemożliwiają Urzędom Pocztowym doręczanie pisma.

Wyjaśniamy, że prenumerata miesięczna miejscowa wynosi 60.- plus 5,— zł (koszty doręczenia) Zamiejscowa 60.— zł plus 10,— zł (koszty doręczenia).

Duży ruch statków
w porcie gdańskim

GDAŃSK (am). Dzień 16 bm. zaznaczył się niezwykle wzmożonym ruchem statków w porcie gdańskim. Weszło 9 statków, w tym 6 szwedzkich i 3 duńskie. Statek duński „Awence" przywiózł ładunek superfosfatów, statek szwedzki „Wiking" rudę żelazną. Pozostałe weszły puste. Wyszło tego dnia 14 statków z ładunkiem węgla i koksu. Na postoju w trakcie przyjmowania lub wyładowywania koksu, węgla, rudy, papierówki, cementu i fosfatów było ogółem 19

Polska posiada zapas 11,5 miliarda ton węgla

KATOWICE (PAP-FA). Według ostatnich danych statystycznych, polski przemysł węglowy dysponuje zapasem 11,5 miliarda ton węgla. Dane te obejmują tylko kopalnie czynne, nie licząc kopalń, których dotychczas jeszcze nie uruchomiono.

BRZESĆ KUJAWSKI

Ochotnicza Straż Pożarna w dniu 25 bm. urządza loterię fantową. Całkowity dochód przeznazony zostanie na potrzeby OSP. (f)

INOWROCŁAW

DYŻURY APTEK

Pod Lwem.

Z dniem 17 bm. mleko otrzymują tylko dzieci do 1-go roku życia. Karty „D" należy w tym celu przedłożyć do ostemplowania w tut. Ref. Apr. i H. przy jednoczesnym okazaniu dokumentu, stwierdzającego wiek dziecka. Jako ekwiwalent dla dzieci starszych wprowadzone zostaną przydziały mleka konserwowego. (bj)

Niewidomy mieszkaniec Inowrocławia Stanisław Gościniak po powrocie z b. GG znalazł opiekę w miejsc. oddz. PCK. W międzyczasie, dzięki zrozumieniu naszych władz, przydzielono mu mieszkanie. W wym. prosi tą drogą litościwych obywateli o ofiarowanie jakichkolwiek używanych, niektórym zbędnych rzeczy jak np.: przybory do jedzenia i inne sprzęty domowe. Mieszkanie bowiem jest puste, a kupno najmniejszego drobiazgu jest dla G. niemożliwe. Zamieszkuje on przy ul. Farnej 8 m. 5. Nadmieniamy, że niewidomy G. jest człowiekiem uczciwym, na chleb chciałby zarabiać graniem, lecz nie posiada żadnego instrumentu. (bj)

Higiena to zdrowie. Wylewanie wody przez dworcowy zakład fryzjerski na trawnik nie licuje z charakterem Inowrocławia Zdroju. Urąga to najbardziej elementarnym zasadom zdrowotnym. Co na to władze sanitarne? (bj)

Czyżby akt zemsty

POZNAŃ (S). W gromadzie Bledzewo, w pow. skwierzyńskim, wybuchł w nocy pożar w gospodarstwie sołtysa Pastwą płomieni padły zabudowania gospodarcze oraz stodoła. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono. Zachodzi podejrzenie, że był to akt zemsty ze strony tych gospodarzy, którzy jeszcze protokółów zdawczo-odbiorczych nie otrzymali.

LIGA MORSKA DOBRYM INFORMATOREM

GDYNIA (am). Liga Morska uruchomiła na Dworcu Morskim w porcie gdyńskim sprawny punkt informacyjny, który oprowadza przybyłe wycieczki po porcie. Pracownicy punktu są zaopatrzeni w potrzebne przepustki i zezwolenia, co pozwala na dobrą obsługę przybywających. Biorąc pod uwagę przybywające stale liczne wycieczki, inicjatywa Ligi Morskiej zasługuje na dodatnie wyróżnienie.

WZRASTAJĄ KADRY FACHOWCÓW

GDAŃSK (am). W ostatnich czasach daje się zauważyć wzmożone tempo w zakładaniu spółdz. rzem. W miesiącu lipcu Izba Rzemieślnicza w Gdańsku zatwierdziła nowe trzy komisje egzaminacyjne: czeladniczą w rzemiośle, rzeźn.-wędl. w Gdyni, czeladnicza komisja w rzemiośle ślusarsko-samoch. w Wejherowie i mistrzowską w rzem. kuśinerskim w Gdańsku.

W ub. miesiącu przeegzaminowano 95 kandydatów na mistrzów i 123 na czeladników.

TAJEMNICZY SAMOCHÓD

SZCZECIN (m). W akcji, zmierzającej do ujęcia przemytników samochodów, oraz kontrolującej eksploatacją samochodów został zatrzymany wóz nielegalnego pochodzenia, którego kierowcą okazał się Kustosz Ryszard, wóz miał sfałszowany numer i dokumenty podrobione przez tegoż Kustosza.

Ponieważ Kustosz jest funkcjonariuszem MO, Delegatura kieruje sprawę do Rejonowego Sądu Wojskowego w Szczecinie.

S/S „MOUNT WHITNEY" ODSZEDŁ DO USA

GDAŃSK (am). Port gdański opuścił olbrzym amerykański s/s „Mount Whitney", który w swej pierwszej podróży przywiózł 1500 koni amerykańskich i wyładował je w Gdańsku. S/s „Mount Whitney" jest statkiem zupełnie nowym, specjalnie przystosowanym do przewozu koni i bydła. Zbudowany 7 miesięcy temu kosztem 7 mil. dolarów, będzie kursował między St. Zjedn. a Polską.

WŁOCŁAWEK

Redakcja i administracja, Plac Wolności 17. tel. 17-81

Kradzieże na poczcie. Z przykrością dowiadujemy się, o coraz częściej zdarzających się kradzieżach na poczcie. Giną przeróżne rzeczy, z paczek — materiały, tłuszcze, papierosy itd. Był czas, że paczki dochodziły w doskonałym stanie, niestety — teraz nie można tego powiedzieć. Zwracamy się do odpowiednich władz — o przeprowadzenie kontroli i usunięcie szkodliwych elementów z poczty. (f)

Trzymiesiczny kurs dla wychowawczyń przedszkoli będzie otwarty z polecenia Kur. Okr. Szk. w Toruniu, przy Państw. Lic. Pedagog. w Włocławku dnia 3-go wrześnie br. Podania kandydatek w wieku od 18 do 25 lat przyjmuje Kancelaria Liceum przy ul. Łęgskiej 24 do dnia 31 bm. (f)

Ub. niedzieli Włocławek przeżył jeszcze jedną, wspaniałą manifestację religijną, która odbyła się na Pl. Dąbrowskiego. Przy pięknie przybranym ołtarzu polowym mszę św. pontyfikalną celebrował ordynariusz diecezji naszej ks. biskup Radoński, który odczytał również akt poświęcenia diecezji Niep. Sercu N. M. Panny. — Podniosłe kazanie wygłosił ks. biskup sufragan Kruszyński. Wspaniała była procesja, która przeszła do katedry, gdzie odśpiewano „Te Deum". — Na zakończenie w sali Teatru ZK odbyła się uroczysta akademia z odczytem Dobraczyńskiego, a o 6 nieszpory w katedrze .(f)

Zbrojny napad. Na mieszkanie Kamińskiego Antoniego — Dolny Szpetal, ul. Grodzka 55, został dokonany groźny napad 10-ciu bandytów. Byli oni uzbrojeni w karabiny i inną broń palną. Po sterroryzowaniu Kamińskiego i jego syna bandyci zaczęli szukać pieniędzy. W ostatniej chwili zostali spłoszeni, uciekając ranili ciężko Kamińskego, syn dostał parę ran ciętych (nożem). Spłoszona szajka zbiegła w niewiadomym kierunku. Powiadomiona MO wszczęła energiczne poszukiwanie.

Na ostatnim posiedzeniu MRN została omówiona sprawa zmiany taryfy opłat w Rzeźni Miejskiej. Opłaty zostały podniesione od 30% do 80%.

W związku z wydaniem nowych przepisów uposażeniowych (od maja br). MRN uchwaliła dodatek funkcyjny i służbowy od 160 do 680 zł miesięcznie w zależności od stopnia służbowego. (f)

Sprawa uchwalenia budżetu gminy i m. Włocławka na rok 1946 została już uzgodniona. MRN — uchwaliła budżet admnistracyjny po stronie wydatków i dochodów na sumę 41. 616 zł i budżet przedsiębiorstw miejskich na sumę 62. 559 zł. (f)

Podczas toczących się obrad na posiedzeniu MRN radny p. Markowski, poruszył sprawę małoletnich sprzedawców papierosów na ulicach. Postanowiono energicznie zająć się tą sprawą, tak aktualną dla Włocławka. Młodzież zarabiająca dość duże sumy za papierosy, demoralizuje się. Niejednokrotnie, dało się zauważyć chłopców po bramach pijących wódkę i palących papierosy. Chłopcy — w wieku 10 — 14 lat — za wcześnie zaczynają być dorosłymi, a łatwy zarobek odstręcza ich od uczciwej pracy. Mamy nadzieję że MO zajmie się energicznie tą sprawą, mając to na względzie, że każde dziecko, to przyszłość Narodu. (f)

Włocławek będzie miał Ratusz Miejski. Na ostatnim posiedzeniu MRN omawiana była sprawy budowy Ratusza Miejskiego. Obecny gmach, w którym mieści się Magistrat — jest własnością Kurii Biskupiej, która zwróciła się do Premiera Osóbki-Morawskiego o oddanie gmachu. Na skutek długotrwałych konferencji ze sjpecjalnym delegatem premiera, Zarząd Miejski zgodził się na oddanie gmachu Kurii Biskupiej — w przeciągu 3 lat. MRN uchwaliła 100 tys. złotych na sporządzenie planów i przedwstępnych prac w związku z budową nowego gmachu Zarządu Miejskiego. (f)

Na zebraniu MRN poruszana była sprawa, stale powtarzających się kradzieży na rynku. Zauważono, że kradzieżą trudnią się zawodowo kobiety i chłopcy. Sprawa ta była już omawiana z MO, niestety z powodu braku odpowiedniej ilości funkcjonariuszy MO, na rynek może rezerwować tylko jednego funkcjonariusza. Wobec tego p. Markowski proponuje udać się do Rad Zakładowych większych fabryk — i w dnie targowe, jako pomoc MO wyznaczyć po kilku pracowników fabryk, do obstawienia rynku. Następnie p. Markowski zwraca uwagę na włocławskie owocarnie, które mają prawo być otwarte w niedzielę — ale... nie mają prawa sprzedawać wędlin, masła itd. (f)

KULTURA I SZTUKA

Inż. arch. Jerzy Kobzakowski

W kościołach Warszawy

Na marginesie książki Stanisława Marzyńskiego: Kościoły warszawskie w ruinie i odbudowie 1939-1945 r.

Tak się szczęśliwie zdarzyło, że gdym po 7-mio letniej blisko przerwie znalazł się w Warszawie, pierwszą osobą znajomą, którą spotkałem był wypróbowany mój przyjaciel i kolega — architekt Stanisław Marzyński. Po wyrażeniu wzajemnej radości ze spotkania i z tego, że Opatrzność pozwoliła nam wyjść z różnych perypetii cało oraz po dowie-



Kościół św. Aleksandra przed okupacją (rys. inż.-arch. Z. Stępiński).

dzeniu się o losie najbliższych kolegów, potoczyła się ożywiona rozmowa na temat architektury, odbudowy Warszawy i udziału w tej pracy kol. Marzyńskiego. Należy bowiem pamiętać, że architekt Marzyński odznacza się od 20-tu blisko lat wielką aktywnością w dziedzinie twórczości architektonicznej, gdzie ma za sobą szereg poważnych osiągnięć — jest m. in. twórcą kilku kościołów, szeregu budynków monumentalnych, użyteczności publicznej, mieszkalnych, wnętrz, a każde jego dzieło obok oryginalnego ujęcia tematu odznacza się drobiazgowym opracowaniem szczegółów. Prócz tego znana jest działalność architekta Marzyńskiego na polu kształcenia nowego narybku architektonicznego oraz w dziedzinie literatury fachowej, jako redaktora oraz autora wielu prac poświęconych zagadnieniom architektury. Jest tedy rzeczą zrozumiałą, że arch. Marzyński znalazł się obecnie w pierwszym szeregu walczących nie tylko o zachowanie cennych resztek największej obok Zamku i pałaców chluby naszej Warszawy — jej wspaniałych świątyń — lecz także i przywrócenie im w granicach możliwości dawnej formy, a w każdym razie pełni charakteru, gdyż jak sam w swej doskonałej książce pt. „Kościoły warszawskie w ruinie i odbudowie 1939-1945" pisze:

„Słynna i przepiękna, tylekroć przez rysowników i malarzy odtwarzana sylweta Warszawy, wznoszącej się na skarpie wiślanej, jest w znacznej mierze sylwetą harmonijnego układu jej kościołów" — „Gdyby one miały przestać dominować nad miastem, zginąć musiałoby i miasto".

Omawiana książka Marzyńskiego jest, obok swej zwięzłej lecz bogatej treści bardzo dobrze podana graficznie — jest ponadto cennym dokumentem polskiej kultury i niemieckiego barbarzyństwa, winna zatem znaleźć się w rękach każdego światłego Polaka nie tylko architekta. Książka jest bogato ilustrowana — zawiera 17 zdjęć obrazujących zniszczenie świątyń warszawskich, 12 planów odzwierciedlających stan dawny i obecny kościołów oraz 16 szkiców perspektywicznych ilustrujących ich stan przedwojenny.

Zgodnie ze swym tytułem książka dzieli się na dwie części: Opis zniszczeń i odbudowy. W streszczeniu przedstawia się to jak następuje:

Kościoły warszawskie zgodnie z zamierzeniami hitlerowskich barbarzyńców miały zniknąć z powierzchni ziemi jako widomy znak starej polskiej kultury i symbol wiary mieszkańców stolicy, a przez zadanie ciosu śmiertelnego stolicy miała ona raz na zawsze być pozbawiona wszelkiego znaczenia dla Kraju.

Dzieło zniszczenia rozpoczęli Niemcy od nalotów bombardujących w dniu 1-ym września 1939 r. — nie oszczędzano przy tym żadnych budynków o charakterze monumentalnym ani użyteczności publicznej mimo, że nie służyły one żadnym celom wojskowym, więcej jeszcze, nie bacząc na to, że budowle te łatwo rozpoznawalne z góry były niejednokrotnie oznaczone czerwonym krzyżem. Ogółem 13 kościołów zostało wówczas poważnie uszkodzonych, bądź zburzonych.

W czasie powstania w sierpniu i wrześniu 1944 r. Niemcy ze szczególną zaciekłością atakowali kościoły położone w dzielnicy staromiejskiej, a w szczególności prastarą katedrę św. Jana. Tysiące wiernych, chroniących się za potężnymi murami i pod sklepieniami świątyń legło pod ich gruzami. Również i w innych dzielnicach stolicy kościoły padały w pierwszym rzędzie pastwą barbarzyńskich nalotów i obstrzału ciężkimi działami.

Gdy po powstaniu, Niemcy wygnali resztę ocalałej ludności ze stolicy, rozpoczęła się metodyczna, perfidna, trwająca trzy i pół miesiąca „robota", mająca na celu zniszczenie wszystkiego co o blasku dawnej świetności stolicy świadczyć jeszcze mogło. Miasto podlega bezprzykładnej dewastacji i podpalaniu, kościoły są minowane i jeden po drugim wysadzane w powietrze. Ogółem z 55 kościołów na lewym brzegu Wisły pozostało 5, z 9 zaś kościołów położonych na prawym brzegu — ocalało 4.

Pierwszy okres odbudowy nastąpił zaraz po ukończeniu działań wojennych w 1939 r. Praca prowadzona dorywczo i prowizorycznie, lecz z zapałem, tak charakterystycznym dla ludności Warszawy, hamowanym jednak na każdym kroku złą wolą okupanta — praca wykonywana w przeczuciu, że jeszcze ciężkie przeżycia oczekują Warszawę.

W 1945 r. w końcu zimy, kiedy ludność zaczęła stopniowo wracać do stolicy, by mimo zgliszcz i ruin, rozpocząć na nowo życie — zastała już tylko kilka świątyń ocalałych, lecz



Kościół św. Aleksandra po okupacji (rys. inż.-arch. Zygmunt Stępiński)

splądrowanych i poniszczonych wewnątrz. Natychmiast niemal przystąpiono do naprawy kościołów, równolegle z porządkowaniem z gliszcz i przygotowywaniem w ruinach prymitywnego schronienia. Zależnie od stopnia zniszczenia kościołów różne były metody ich naprawy. W niektórych wypadkach, przy bardzo wielkim zniszczeniu kościoła, którego szybki remont był konieczny ze względu na dużą ilość wiernych — ograniczano się do prowizorycznego nakrycia najlepiej zachowanej części, tam urządzano kaplicę, a od reszty odgradzano się murowaną ścianą.

Po roku wysiłku kościoły zaczęły się stopniowo oddawać do użytku. Niektórym z nich przywrócono już dawny wygląd. Odbudowa innych, zwłaszcza położonych w dzielnicy staromiejskiej i będących w stanie kompletnej ruiny musi potrwać dłużej — tam praca rozpoczyna się niemal od fundamentu.

Wszystko, czego dotychczas dokonano w dziedzinie dźwignięcia z ruin kościołów warszawskich — jest dziełem zgodnego, zbiorowego wysiłku architektów, przedsiębiorców, ludności i duchowieństwa, szczerze przywiązanego do swych świątyń. Jest również wielką zasługą władz miejskich, że zdecydowały się na zabezpieczenie wszystkich zabytków od zagłady.

Polichromia Matejkowska będzie uratowana

Powrót ołtarza Wita Stwosza, sprawa jego konserwacji i umieszczenia na dawnym miejscu zwróciły uwagę na stan polichromii matejkowskiej w prezbiterium kościoła mariackiego. Stan ten budził już przed wojną poważne obawy, a obecnie stało się jasnym, że jeśli polichromia ma być utrzymana — praca około jej zachowania — musi być przeprowadzona jeszcze przed ustawieniem ołtarza stwoszowego.

Zadanie zbadania stanu polichromii i ustalenia sposobu jej ratowania zostały powierzone państwowej pracowni konserwatorskiej. Z jej ramienia, po wystawieniu w prezbiterium rusztowania, dyr. Wiesław Zarzycki przeprowadził badania i próby utrwalenia malowidła.

Stan zagrożenia polichromii jest — jak stwierdzono — istotnie poważny, ale nie tak beznadziejny, jak się to początkowo zdawało. Na skutek niezbyt starannego przygotowania spoiw farb przez technicznych wykonawców polichromii matejkowskiej, a następnie długotrwałego działania wilgoci w kościele, na pewnych punktach malowideł powstały zniekształcenia, odpryski i odpadania od ściany. Podkreślić należy, że szczęśliwie najmniej zagrożone i uszkodzone są partie figuralne.

Na szczęście rezultaty prób dyr. Zarzyckiego zmierzające do utrwalenia polichromii dały jak dotąd wyniki pomyślne, które pozwalają mieć nadzieję, że polichromię uda się w całości zachować i da się uniknąć, poza punktowaniem, jakiegokolwiek nowego malowania.

Wyjątkowej wagi prace te są subwencjonowane i kierowane przez Naczelną Dyrekcję Muzeów i Ochrony Zabytków. Jest jasnym jednakże, że koszty ich przeprowadzenia będą tak znaczne, iż uczestniczyć w nich musi całe społeczeństwo, popierając niezmordowane wysiłki proboszcza świątyni ks. dr F. Machaya.

Życie kulturalne

Muzyka

— Zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki powołana została do życia **Rada Muzyczna** przy Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Rada Muzyczna ma za zadanie: przedstawianie wniosków w sprawie potrzeb sztuki muzycznej i zasad organizacji życia muzycznego; opiniowanie rządowych projektów ustaw i rozporządzeń dotyczących spraw muzycznych oraz wskazywanie środków, prowadzących do upowszechniania i pogłębiania kultury muzycznej.

✱

W ramach obchodu 600-lecia Bydgoszczy odbędzie się w dn. 26 do 31 bm. **Święto Muzyki Polskiej.** Będzie to przegląd polskiego dorobku muzycznego XVIII do XX w. Wykonawcami będą: orkiestra symfoniczna pod dyr. Z. Górzyńskiego i A. Roeslera oraz soliści I. Dubiska, M. Szlemińska, M. Wiłkomirska, W. Wiłkomirska, S. Szpinalski, H. Sztompka i K. Wiłkomirski.

✱

Osiągnięcia artystów polskich na Międzynarodowym Festivalu Muzycznym w Londynie były b. wysokie. Dużym powodzeniem cieszył się kwartet Jerzego Fitelberga i 5 pieśni polskich Andrzeja Panufnika. Największym wydarzeniem muzycznym był jednak koncert skrzypcowy Romana Palestry, wykonany przez Eugenię Umińską i orkiestrę BBC. (Umińska grała na wspaniałych skrzypcach staro-włoskich, zaofiarowanych jej na czas festivalu przez jedną z londyńskich firm). Z gorącym przyjęciem publiczności angielskiej spotkał się również koncert Zbigniewa Drzewieckiego.

✱

Klub Literacko Artystyczny we Włocławku urządził w sali Teatru Ziemi Kujawskiej recital pianistki Olgi Iliwickiej, prof. Instytutu Muzycznego w Toruniu, laureatki międzynarodowego konkursu Chopinowskiego w Warszawie. Pianistka wykonała utwory Schumanna, Prokofiewa, Ravela i innych.

✱

W ostatnich dniach powrócili z tournée artystycznego po Bułgarii i Jugosławii prof. S. Szpinalski, śpiewaczka M. Drewniakówna i akompaniator W. Raczkowski. Artyści dali ogółem 23 koncerty, uwieńczone wielkim sukcesem artystycznym.

Teatr

W sezonie 1945/46 **Teatr Wojska Polskiego** w Łodzi dał: 7 premier „Lekkomyślna siostra" Perzyńskiego (34 przedstawenia), „Lato w Nohant" J. Iwaszkiewicza (33 przedst.), „Ostrożnie świeżo malowane" — Fauchois (62 przedst.), „Wesele Figara" Beaumarchais (62 przedst.), „Elektra" Giraudoux wystawiona przez Scenę Poetycką (42 przedst.), „Zemsta" Fredry (63 przedst.) „Uczeń Diabła" B. Shawa.

✱

Na ostatnim posiedzeniu **Walnego Zjazdu Zw. Artystów Scen Polskich dokonano wyboru nowego Zarządu Głównego w następującym składzie:** Dobiesław Damięcki — prezes, Mieczysław Borowy, Helena Buczyńska, Feliks Chmurkowski, Jan Kochanowicz, Zygmunt Mossoczy, Bronisław Nieszporek. W skład Naczelnej Rady Artystycznej weszli: Edmund Wierciński, Tadeusz Żeromski, Karol Frycz, Jan Kreczmar, Zofia Małynicz.

✱

Inauguracji nowego sezonu operowego dokona **Teatr Wielki w Poznaniu** wystawieniem opery Moniuszki „Hrabina", po czym wejdą na afisz „Aida" Verdiego i „Madame Angot" Lecocq'a.

✱

W repertuarze nowego sezonu **Teatru Miejskiego w Lublinię** przewidziane są m. in. sztuki: „Pan Jowialski" — Fredry, „Panna Maliczewska" — Zapolskiej, „Głupi Jakub" — Rittnera, „Szczęście Frania" — Perzyńskiego, a z utworów obcych — „Mieszczanin szlachcicem" Moliera' „Opowieści zimowe" — Szekspira i „Szczygli zaułek" — Shawa.

✱

Ministerstwo Kultury i Sztuki zatwierdziło nominację Aleksandra Gąssowskiego na stanowisko dyrektora Teatru Dramatycznego w Sopocie oraz Mieczysława Dowmunta na dyrektora Wojew. Teatru Objazdowego w Ełku.

Plastyka

Z Wystawy Plastyki Poznańskiej W Pomorskim Domu Sztuki



Wacław Taranczewski: „Głowa" (gipsoryt)

Varia

Wojewoda krakowski dr Pasemkiewicz i Prezydent miasta Krakowa ob. St. Wolas ufundowali wspólnie stypendium dla studentów Akademii Sztuk Pięknych w wysokości 100.000 zł. Suma ta zostanie podzielona pomiędzy najzdolniejszych, a najmniej zamożnych młodocianych artystów.

Film

W filmie na temat bomby atomowej pt. „Początek końca" znany aktor Lionel Barrymore zagra rolę prezydenta Roosevelta. Wytwórnia poszukuje drogą radiową sobowtóra prezydenta Trumana celem obsadzenia jego roli w tym filmie.

Wśród wydawnictw

W Poznaniu rozpoczęła niedawno swą działalność nowa instytucja wydawnicza p. n. „Wydawnictwo Zachodnie". Jest ona wynikiem współpracy Zachodniej Agencji Prasowej i Polskiego Związku Zachodniego.

Jako pierwsze książki ukazały się: *„Odzyskane Ziemie — odzyskani ludzie"*, zawierająca cykl artykułów znanych publicystów, omawiających zagadnienia Ziem Odzyskanych; drugim tomem jest praca omawiająca rok odbudowy Niemiec po ich klęsce pt. *„Niemcy rozgromione"* pióra trzech publicystów — B. Danielewskiego, J. Kolipińskiego i A. Rogalskiego. Prócz tego wyszły dwie dalsze książki: praca zbiorowa pt. *„Łużycom wolność"* i popularne pogadanki o Ziemiach Odzyskanych, pióra Tadeusza Kraszewskiego pt. *„Były i będą nasze"*.

W najbliższym czasie wyjdą z druku: tom dokumentarny w opracowaniu E. Serwańskiego pt. „Pruszków-Dulag 121", M. Czekańskiej „Biegiem Odry", Z. Bednorza „Śląsk wierny Ojczyźnie", A. Targa „Śląsk w czasie okupacji 1939—1945", A. Spandowskiego i A. Męclewskiego „Ziemia prawie zapomniana".

W Krakowie wyszedł z druku pierwszy zeszyt społeczno-kulturalnego miesięcznika „Znak" Redakcja w słowie wstępnym tak formuuje program pisma:

„Uznajemy konieczność przebudowy przedwojennego ustroju oraz nieodwracalność wielkich przeobrażeń socjalnych, jakie przeżyła doba najświeższa. Byt Polski pragniemy oprzeć na świecie pracy. Zachowując sobie prawo krytyki wobec różnych przejawów naszej współczesności, uważamy za obowiązek Polaka włożyć wszystkie siły w dzieło odbudowy naszego państwa i naszej kultury. Droga ku lepszej Polsce i lepszemu światu wiedzie nie tylko przez głęboko sięgające przeobrażenia życia zbiorowego, lecz przede wszystkim przez przebudowę dusz ludzkich i przepojenie ich światłem wiary Chrystusowej.

✱

W bibliotece „Mathesis Polska" ukazało się nowe wydanie znakomitej książki James Jeansa pt. „**Niebo — astronomia dla laików**".

Popularna ta publikacja pozwala czytelnikowi zapoznać się z całokształtem podstawowych wiadomości o zjawiskach, zachodzących na firmamencie niebieskim. Autor ukazuje nam najpierw obraz sklepienia niebieskiego i odbywszy „krótką podróż" do najbliższych sąsiadów ziemi w przestworzach (słońce, planety, księżyc — wyprowadza nas aż poza granice układu galaktycznego.

Astronomiczne liczby, którymi zmuszeni jesteśmy tutaj operować — tracą wszelki wyobrażalny sens. Dzięki jednak wspaniale przez autora stosowanej metodzie poglądowej — wszechświat przybliża się niejako do nas, staje się bardziej zrozumiały.

Nowe wydanie książki Jeansa, opatrzone szeregiem tablic, mapką nieba i praktycznym „przewodnikiem po niebie" — stanowi dalszy krok na drodze popularyzacji nauki w Polsce.

✱

Wyszedł z druku 1 nr dwutygodnika „Film", poświęconego aktualnym zagadnieniom filmowym w Polsce. Znajdujemy w nim m. in. artykuł J. Bossaka na temat bieżącego programu kinematografii polskiej, szkic J. Toeplitza „Powojenne oblicze filmu", fragment scenariusza Eisensteina do filmu „Iwan Groźny" i szereg innych ciekawych artykułów, a ponadto reportaże i kronikę.

Odbudowa mostów na Śląsku

Z liczby 920 mostów o długości 22.000 metrów, znajdujących się na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego zniszczeniu w czasie działań wojennych uległo 250 o długości 9.000 metrów. W ramach prac wydziału komunikacji urzędu wojewódzkiego odbudowano 41 stałych mostów o konstrukcji żelaznej, postawiono 24 mosty objazdowe i rozebrano gruzy 38 zniszczonych mostów. Koszty odbudowy wyniosły 40 milionów złotych. Najwięcej nowo wzniesionych mostów przypada na powiaty: cieszyński i nyski.

W Płocku powstanie fabryka silników samochodowych

Z polecenia Centrali Państwowych Zakładów Samochodowych opracowany został projekt wybudowania dużej fabryki silników samochodowych. Według projektu na terenie o obszarze 35 ha wybudowane zostaną hale fabryczne, kolonia robotnicza, liceum techniczne, kino, świetlica itp. W fabryce zatrudnionych będzie 3.500 pracowników.

Pierwsza transza kredytów w wysokości 5 milionów złotych ma być w najbliższym czasie otwarta. Hale fabryczne i inne najkonieczniejsze urządzenia mają powstać do jesieni roku przyszłego.

152 t SERA DUŃSKIEGO

GDYNIA (am). Do Gdyni wszedł duński parowiec „Helene" z dalszym transportem doskonałego sera duńskiego w ilości 152 t.

PRAWIE 100 SKRZYŃ ŻYWYCH KUR

GDYNIA (am) Napływają transporty żywych kur dla Polski. Statek duński „Linfiorden" przywiózł 48 skrzyń i statek szwedzki „Banana" 51 skrzyń żywych kur. Transporty przyszły w ramach dostaw UNRRA. W tym samym czasie statek amerykański „Henry Laub" przywiózł 6.189 t drobnicy UNRRA.

ELEKTRYFIKACJA WYBRZEŻA

PUCK (ab). Zakłady Elektryczne Wybrzeża Oddział w Pucku, rozpoczęły swoją pracę 25 maja b. r. pod kierunkiem p. Zygmunta Wyżykowskiego. Pododdział obejmuje swoim zasięgiem 5 gmin pow. morskiego. Wskutek działań wojennych sieć była prawie całkowicie zniszczona. Elektrownie na Helu i w Jastarni były nieczynne. Obecnie odbudowano już 118 km linii wysokiego napięcia, oraz 26 km kabla i 174 km linii niskiego napięcia.

Pododdział czerpie prąd z elektrowni w Gdyni. Oprócz tego pracuje elektrownia na Helu o mocy 68 KVA, i elektrownia w Juracie o mocy 145 KVA. W pięciu wymienionych gminach zelektryfikowano 42 wioski.

Importujemy trawę morską

W najbliższym czasie przybędzie do Gdyni pierwszy po wojnie transport trawy morskiej w ilości 50.000 kilogramów.

Statek angielski „Baltara" przywiózł m. in. 4.400 sztuk cynkowych baniek do mleka. Bańki nadeszły w ramach pomocy UNRRA i będą rozdzielone między spółdzielnie mleczarskie. Ten sam statek przywiózł również 17.679 skrzyń kakao, glicerynę, odzież, herbatę, masło kakaowe i traktory.

Na pierwszy tydzień sierpnia zaawizowano 10 dużych statków z ładunkami UNRRA. Wiozą one drobnicę oraz konie i kurczęta.

Z Gdyni odszedł do Anglii statek rybacki „Polesie" z ładunkiem 5 tysięcy kg łososi. (ms)

DALSZY TRANSPORT KONI

GDYNIA, (am) 3 statki z końmi, które weszły ostatnio do portu gdyńskiego przywiozły łącznie 413 sztuk koni. Statek szwedzki „Banana" przywiózł na swym pokładzie 296 sztuk, duński „Sondreylland" 105 i statek pod banderą „Helgoland" 52 konie, które stanowią przedwojenną własność polskich stadnin państwowych, zrabowaną przez Niemców.

PRZETARG

Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Skórzanego w Łodzi podaje do wiadomości, że dnia 22 sierpnia 1946 r., o godzinie 15-ej, odbędzie się w Magazynie CZZPS w Łodzi przy ul. Limanowskiego 166 aukcyjna sprzedaż niżej wyszczególnionych skórek futerkowych:

Seale (foki)	12.300	szt.
Króliki farbowane czarne	2.300	szt.
Króliki farbowane brązowe	1.800	szt.
Błamy królicze farbowane	173	szt.
Błamy nurtreitowe	196	szt.
Skóry kozie farbowane	260	szt.
Skóry królicze tygrys.	280	szt.
Srebrne lisy	30	szt.
Rude lisy	94	szt.
Pizmowce	1.000	zst.
Skóry tasmańskie	199	szt.
Bobry	97	szt.
Tchórze	74	szt.
Skóry królicze naturalne	20.000	szt.

Reflektanci zobowiązani są przed aukcją wpłacić tytułem wadium kwotę zł 25.000.

Oględziny i informacje w Łodzi pod powyższym adresem w dniu 22 sierpnia rb., od godz. 9-ej do 12-ej w południe. (279r

WYDZIAŁ POWIATOWY BYDGOSKI

ogłasza przetarg publiczny na wydzierżawienie od 1. 9. 1946 r. do 31. 8. 1947 r. restauracji dworcowej Bydgoskich Kolei Powiatowych w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 80.

Warunki dzierżawy wyłożone są w biurze Wydziału Powiatowego w Bydgoszczy, przy ul. Słowackiego 7, pokój 19. Oferty zamknięte należy składać jak wyżej w biurze Wydziału Powiatowego do dnia 24. 8. 1946 r. godz. 12tej.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, a także ewentl. unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Bydgoszcz, dnia 14 sierpnia 1946 r.

Starosta Powiatowy
(—) Michalski.

263r)

KOLORYT

Najlepszej jakości barwniki do farbowania tkanin we wszystkich kolorach poleca

Fabryka Chemiczna
„KOLORYT"
W. Kłossowski
i S. Szadkowski
WARSZAWA-PRAGA
ul. Krowia 6-8 Rok zał. 1919 5078

Kremalin
Pasta do obuwia
Bydgoszcz

pasty do obuwia
w kolorach: czarny, brąz, wiśniowy, ciemno-brązowy oraz biały

zaprawy do podłóg
w kolorach: mahoniowa — farbująca oraz bezbarwna

znane i cenione, poleca 260r

Fabryka Techniczno Chemiczna
„KREMALIN"
Bydgoszcz, Bocianowo 25, tel. 31-63

• STOISKO NA WYSTAWIE •

RADIO-APARATY
Poleca — Kupuje
Najlepiej wyposażone warsztaty napraw na miejscu. 5109
Kinoprojektory 8-16 mm-Przybory foto.

DH JUPITER
Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 18-65

Uwaga ROLNICY!

kupujem każdej ilości

żyto, pszenicę, jęczmień

sprzedajemy

otręby, śrut, makuchy

MIEJSKIE ZAKŁADY ZAOPATRYWANIA
BYDGOSZCZ, Mennica 6 - Młyny Miejskie - Kaszarnia 5086r

KUPIMY:

2 tokarki szybkobieżne
o długości toczenia 500 mm 3000 do 4000 mm.
1 podzielnicę do frezarki
1 szlifierkę z motorem. 202r
Oferty nadsyłać: Olejarnia „Union" Gdynia-Port

Aromaty owocowe
do lemoniad soków wódek
polecamy
Piotrkowskie Zakłady Chemiczne
Łodz Śródmiejska 22. te 200-32



Naj- skuteczniejszy

KREM
LEDA
przeciwko piegom
Lab. L. Koseska
Warszawa
Łódź, ul. Andrzeja 51
Do nabycia w Drogeriach Aptekach Perfumeriach

Rejestrujemy karty opałowe
w następujących składach węglowych:

ul. Urocza 5—7	Tel. 3425
ul. Kordeckiego 3	Tel. 3407
ul. Nowodworska 69	Tel. 3414
ul. Toruńska 37	

264r
Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo Handlowa
„Samopomoc Chłopska"
z odpow. ud.
w BYDGOSZCZY, Aleje 1 Maja nr 16 — Tel: 2449

Zaginął
piesek brązowy, suczka ze smyczą, pekińczyk z białymi łapkami. Znalazca jest proszony o oddanie za dobrym wynagrodzeniem.
„Nowy Bazar" Bydgoszcz Al. 1 Maja 42

Cerownia Artystyczna
„IRA" 412
Ceruje artystycznie
wszelką garderobę pod gwarancją niewidocznie
wł. IRENA JARECKA
Bydgoszcz, ul. Matejki 10/6 — tel. 35-39

Uwaga! Nowootwarty!

Zakład radia-roentgena i elektrotechniki medycznej

Henryk Rudak, Bydgoszcz, Pomorska 59/7, t. 3671

Budowa, naprawa, zestrajanie na oscylatorze, radioodbiorników, wzmacniaczy, instalacji rozgłośnikowych, radio-węzłów, studii mikrofonowych, nawijanie transformatorów, cewek i dokładne badanie lamp

Dział ELEKTRO-MEDYCZNY: Montaż, naprawa, konserwacja urządzeń roentgenowskich i aparatów elektro-medycznych

Dział KINOWY: Budowa, montaż i naprawa urządzeń kinowych

Dział FIZYKI i TELETECHNIKI: Montaż i naprawa aparatów wchodzących w zakres fizyki i Teletechniki

WARSZTAT i LABORATORIUM WYPOSAŻONE W NAJNOWOCZEŚNIEJSZY SPRZĘT i APARATY POMIAROWE 5108

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO

BYDGOSZCZ – ul. DWORCOWA 49 – tel. 3068
Punkt zbytu na Wielkie Pomorze
poleca:
Rowery męskie i damskie — Części rowerowe
Hurt Dostawa odwrotnie z składnic w Bydgoszczy Detal
Uprasza się wszelką korespondencję dot. spraw rowerowych kierować bezpośrednio pod wyżej wskazanym adresem.
Adres Centrali: Z. P. Mot. Warszawa — Polna 46 — tel. 88-107
5079 r

Krawaty i szale
stale nowe wzor
Vytwórnia „Włókno"
Łódź, 6-go Sierpnia 2
tel. 171-03. 5066r
Ceny fabryczne

Majster mydlarski
wybitny specjal n mydła toaletowe natychmiast poszukiwany
Wysokie wynagrodzenie, mieszkanie zapewnione. Oferty KP Gdynia ul. Abrahama 49 248

KOMUNIKATY

Znane przedwojenne Państwowe Liceum i Gimnazjum Rolnicze w Bydgoszczy, Bernardyńska 6 przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny 1946-47. Do Liceum z małą maturą (bez egzaminu wstępnego), do Gimnazjum z 7 klasami szkoły powszechnej lub równorzędnym świadectwem. Rok szkolny rozpoczyna się 3 września 1946 r. Egzamin wstępny do Gimnazjum rolniczego 1 września 1946 r. Internat w gmachu szkolnym. Informacje ustne i listowne udziela kancelaria czynna od 8 do 12. Dyrekcja. (4830r

HANDLOWE

Wełnę owczą skupuje po cenie wolnorynkowej „Wełna", Bydgoszcz 3 Maja 22/7. (4674r

Koszule, krawaty poleca Pracownia Krawatów i Koszul w dużym wyborze po cenach hurtowych Edward Krysiak Łódź Piotrkowska 136. tel 137-07

Młyńskie kamienie, turbiny, wszystkie maszyny młyńskie, gaza, pasy, siatki, gurty, nalewy do kamieni itp. oraz wszelkie artykuły młyńskie itp. poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38. (150r

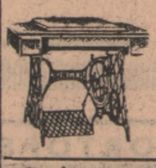
Parniki oszczędnościowe 80, 100, 120, 140 i 160 litrowe poleca Pałaszewski. Warszawa, Poznańska 38. (151r

„Pończocha Krajowa" Sp. z o. o., Hurt pończoch wyrob. tekstylnych. Łódź Nowomiejska 12 — Tel 100-32 (4149r

Bieliznę damską pończochy w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz Łódź Nowomiejska 4. (4695r

Wialnie z tryjerem do sortowania zboża dla większego gospodarstwa sprzeda Pałaszewski Warszawa, Poznańska 38. (152r





OKAZJA
od 6.800 złotych wózki dziecięce, autka. **Maszyny** do szycia gwarantowane poleca W. Czachorowski, Skład Maszyn i Wózków. Bydgoszcz, Pomorska 21. wejście Śniadeckich.

Dwie Airdale — suczki 4-miesięczne sprzedam. Bydgoszcz, Chrobrego 3/2. (5118

Łódź — sklep w centrum odstąpię. Łodź 1 skrz. 163. (184r

Okazja! III ptr. dom komfortowy centrum. Cena 1.700.000. **Dom** blisko Placu Poznańskiego, cena 580.000. **Willa** piętrowa dużym ogrodem, cena 450.000. **Wydzierżawimy** gospodarstwa 120, 52 i **64 morgowe. Nowe zlecenia przyjmuje**, Spółdzielnia „Pogoń", Bydgoszcz, Dworcowa 51/II Telefon 33-16. (5122

Krawaty i szale, stale nowe wzory Wytwórnia „Włókno", Łódź, 6-go Sierpnia 2, tel. 171-03 Ceny fabryczne. (5093r

Fotografie wieczne na porcelanie do nagrobków wykonuj artystycznie „EL-CHA-FILM" Warszawa Jerozolimskie 27 Prowincję informujemy listownie (3265r

Sprzedamy okazyjnie dwa nowe kompletne koła do ciągnika Deutz rozmiar 13.50 20. Gminna Spółdzielnia Koronowo. (5049

Liniarkę, zszywaczkę i gilotynę introligatorską nabędzie poważna firma. Pośrednicy pożądani. Zgłoszenia przyjmuje Spółdzielnia Okręgowa Łódź, ul. Piotrkowska 149, dla „SW". (123r

Węgiel drzewny bukowy — luzem stale na składzie Bydgoszcz Świecka 14. tel 18-08. (4971

Klej kauczukowy do rowerów marki „Victoria" i „Continent" gwarantowany wysyłamy za zaliczeniem „Reklama" Łódź Piotrkowska 46 (4127r

Portrety z każdej fotografii wykonuje artystycznie „EL-CHA-FILM" Warszawa, Jerozolimska 27 Prowincję informujemy listownie (3264r

Samochód ciężarowy $2^1/_2$ ton, marki Peugeot, koń klacz 4-letnia, wóz roboczy na gumach i dokart na gumach sprzedam. Wiadomość: Bydgoszcz, Śniadeckich 30. (5110

Sprzedam encyklopedię Trzaski, Everta i Michalskiego 6 tomów. Oferty pod „333", Piła, poste-restante. (261r

Sprzedamy wełnę owczą oraz włosie końskie „Import", Kraków Marka 23. (252r

Futro damskie wierzchnie lub spodnie w dobrym stanie kupię. Oferty do IKP, Bydgoszcz pod „10". (5076

RÓŻNE

Młoda gosposia zajmie się gospodarstwem u samotnego Pana. Zgłoszenia IKP, Bydgoszcz pod „Czysta". (5106

Przedstawicielstwo poważne na województwo łódzkie przyjmie rutynowany handlowiec Łódź 1, Skr. 163. (183r

Okulista, doktór Wenda powrócił. Bydgoszcz, Al Mickiewicza 7, godz. 13—17. (5112

Inżynierów techników w charakterze wykładowców w Liceum Technicznym i innych szkołach zawodowych poszukuje od września 1946 r. Kuratorium Okręgu Szkolnego w Szczecinie. 221r

Biuro Odbudowy Portów, Kierownictwo Robót w Szczecinie, ul Jacka Malczewskiego 34, przyjmie natychmiast inżynierów bud., mech., elektr. oraz zdolnych, samodzielnych techników bud., maszyn i elektrotechn. Zgłoszenia osobiste lub pisemne (218r

Nieletniej za pomoc przy dziecku i gospodarstwie domowym dam utrzymanie i wynagrodzenie. Chętnie repatriantka z Wilna. Bydgoszcz Siedlecka 191/2 (Czyżkówko). (5025

Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych Inż. Stefan Ciszewski pod Zarządem Państwowym w Bydgoszczy, ul. Sobieskiego 1 przyjmie od zaraz 3 techników warsztatowych, 1 laboranta do laboratorium elektrotechnicznego, 4 ślusarzy narzędziowych. Warunki do omówienia. Zgłoszenia w dziale personalnym w biurze fabryki w godz. od 8-ej do 10-ej. (5029

Maszynista - palacz potrzebny natychmiast do kolejki wąskotorowej. Zgłoszenia Bydgoszcz, Paderewskiego 16 m. 4. Spółdzielnia Komunikacyjno-Budowlana. (5078

Fenomenalny jasnowidz-psychografolog trafnie przepowiada Nadeślij pytania datę urodzenia, 20 zł Vapuro, Katowice, skrzynka pocztow 376. (4337r

Wykwalifikowany kierownik fabr. zarazem dyplomowany fachowiec mięsny poszukuje odpowiedniego stanowiska, miejscowość dowolna. Zgłoszenia IKP Bydgoszcz pod „Energiczny". (5114

Potrzebne specjalistki do sztucznego cerowania i podnoszenia oczek oraz kupię maszynę elektryczną do podnoszenia oczek. Zgłoszenia Wrzeszcz, Dworcowa 7, Pralnia. (247r

Potrzebna uczciwa dziewczyna do gospodarstwa domowego z gotowaniem. Zwierzycka, Bydgoszcz, Śniadeckich 43 (Zgłoszenia do składu). (5105

ZAMIANY

Zamienię 2-pokojowe ładne mieszkanie Bydgoszcz na 1 pokój kuchnia Kraków. Zgłoszenia IKP, Bydgoszcz „Solidny". (5096

ZGUBY

Dobrą nagrodę otrzyma ten, co wskaże kto skradł psa czarnego szpica Bydgoszcz, Śniadeckich 42/7, tel. 17-55. (5113

POSZUKIWANIA

Monstrański Jan, Szczecin, ul. Bogusława 11, m. 2 poszukuje siostry Anny Żołądkowskiej, która wyjechała transportem 15. IX. 1945 r. z Czerniowiec (Rumunia). (258r

2000 zł. nagrody! Ktoby podał miejsce zamieszkania **Jankiewicza Czesława** urodzonego w Wilnie 1924r. Ostatnio w 1945r przebywał w Białymstoku. Poszukuje Aleksander Jankiewicz, Szczecin, Naruszewicza 6 m. 7. (222r

Drozdowej Joanny, Kimbara Teodora, repatriantów z Wilna poszukuje Kimbar Hieronim, Szczecin, Grzesia z Sanoka 33. (195r

Kościka Edwarda repatrianta z Rumunii poszukuje i prosi o wiadomość Szymański Maciej, Kraków, Sobieskiego 24. (262r

Ktoby wiedział o losie Ignacego Niewiarowskiego jego żonie Lubomirze — proszony poinformować Gozów n/W. Żukowa 18-5 Matka. (4710

MATRYMONIALNE

Panna po 30-ce, przystojna pragnie poznać pana na stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „3540". (5042

Fryzjer, lat 35, posiadający własny interes, pozna fryzjerkę w celu matrymonialnym. Oferty pod „Wspólne Dobro", Łódź, IKP, Piotrkowska 66. (246r

Kulturalna, niebrzydka szatynka, materialnie niezależna pragnie poznać odpowiedniego pana w celu matrymonialnym. Oferty: Łódź Piotrkowska 66 IKP pod „28" lat. (272r

Rozwiedziona, bezdzietna sympatyczna, posiadająca mieszkanie pozna pana na stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty pod „Wrzos" IKP, Łódź, Piotrkowska 66. (276r

Małżeństwa kojarzy szybko, dyskretnie, fachowo. Olbrzymi wybór w całej Polsce w różnym wieku bogatych Pań i Panów, Łódź 1 skrz. 163. (185r

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ, ul. Jagiellońska 2 (pod arkadami)
Niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych ... nie zwraca ... Redak...

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe W ... 30 zł Za tekstem 12 zł
Urzędowe przetargi ... tabelaryczne i bilanse 18 ...
Za terminowe ...

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 1 E-11419